



PIĄTEK-NIEDZIELA
5-7 MAJA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 86 (7557)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dzienik W SCHODN

Wysłanniczka
w krainę
cierpienia



4-5
MAGAZYN

Czy sztuczna
inteligencja
nam zagraża?



2-3
MAGAZYN

Śmiała wizja
Podzamcza
z prestiżowym
wyróżnieniem



8-9
MAGAZYN

Megadworzec z kolejną obsuwą

OPÓŹNIENIE Wydaje się przesądzone, że w tym roku nie doczekamy się otwarcia nowego dworca autobusowego między ulicami Gazową i Młyńską w Lublinie. Jego wykonawca kolejny raz poprosił miasto o dodatkowy czas na ukończenie robót

Tomasz Maciuszczak

Gdyby wszystko poszło zgodnie z planem, z Dworca Metropolitalnego już dawno kursowałyby autobusy. Umowa między miastem a generalnym wykonawcą inwestycji firmą Budimex zakładała zakończenie prac do 29 lipca ubiegłego roku. Już nieco ponad rok temu Budimex poprosił o dodatkowe 11 miesięcy. Dostał zgodę na siedem, w związku z czym ogłoszono, że robotnicy będą mieli czas na zejście z placu budowy do końca lutego tego roku. Ale i tego terminu nie udało się dotrzymać. Ostatniego dnia

lutego Ratusz poinformował o nowej dacie ukończenia robót, którą wyznaczono na 15 maja. Za każdym razem opóźnienia tłumaczono m.in. koniecznością przeprowadzenia dodatkowych prac (m.in. związanych z odkryciem w ziemi niezidentyfikowanych wcześniej elementów, ale też błędem na etapie projektowania) i problemami z dostępem do materiałów i urządzeń budowlanych spowodowanymi sytuacją gospodarczą i wojną na Ukrainie.

Jeszcze dwa tygodnie temu Magistrat zapewniał nas, że wszystko idzie zgodnie z planem i inwestycja będzie gotowa do połowy maja. Okazuje się, że jest inaczej.



W ubiegłym tygodniu nic nie wskazywało na szybkie zakończenie prac

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wa do połowy maja. Okazuje się, że jest inaczej.

- Wykonawca złożył wniosek o zmianę terminu realizacji inwestycji. Argumentuje to koniecznością wykonania robót dodatkowych oraz zamiennych. Aktualnie wniosek jest analizowany – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

O ile czasu tym razem prosi Budimex? Tego Ratusz nie ujawnia, ale według naszych ustaleń nowym terminem ma być 31 października.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Ruszyły matury „Po pierwszym dniu jest luz”

Trwającym cztery godziny egzaminem z języka polskiego na poziomie podstawowym rozpoczęły się tegoroczne matury. Zakończą się one dopiero za trzy tygodnie. Wiele osób uważa, że najgorsze już za nimi. Ale nie wszyscy...

Agnieszka Kasperska

Do matur w województwie lubelskim przystępuje ponad 23 tys. absolwentów szkół ponadpodstawowych. Tylko w Lublinie to ponad 4200 osób. 3486 z nich zdaje w 33 liceach ogólnokształcących (2449 osób) i technikach (1037 osób) prowadzonych przez miasto, a 726 w 17. szkołach zarządzanych przez inne podmioty.

- W nocy się budziłam w sumie z 10 razy – przyznawała tuż przed wejściem na salę egzaminacyjną Ola z klasy psychologicznej Zespołu Szkół nr 1 im. Władysław

Grabskiego w Lublinie i dodaje: - Z polskim to nie jest najgorzej. Większy stres będę miała przed matematyką i rozszerzeniami z biologii i z angielskiego.

- Według mnie najgorsza będzie rozszerzona matura z hiszpańskiego. Pierwszego dnia się nie boję, bo w polskim dobrze się czuję – podkreślała jej koleżanka Zuzia. - Nadzieję wiąże z tym, że piszemy nową maturę. Mam nadzieję, że układający pytania starali się to zrobić tak, żeby były przystępne i żebyśmy sobie dobrze poradzili.

Znacznie więcej stresu odczuwali absolwenci II



Ola z Zuzą absolwentki ZSI przed maturą; zestresowane, ale dobrej myśli

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamojskiego w Lublinie. Ale

z obu szkół wychodzili już zadowoleni. Tak było m.in. w przypadku Gabrysi i Hani, absolwentek klasy o profilu biologiczno-chemicznym, które sale opuściły jako jedne z pierwszych.



Gabrysia i Hania z Zamoya skończyły pisemny polski jako jedne z pierwszych

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

- Było raczej łatwo – uważa Gabrysia, który pisała temat związany z bohaterem. - Język

polski był dla mnie najbardziej stresującym egzaminem. Po pierwszym dniu jest już luz.

- Na początku trochę przeżyłam się tematem rozprawki, ale to było do zrobienia. Dało się wybrać do tych tematów lektury – dodaje Hania, która pisała o człowieku jako istocie pełnej sprzeczności.

- Przed egzaminem też byliście takie uśmiechnięte? – dopytuje.

- Nie – śmieją się dziewczyny. - Rano nie było nam tak wesoło. Teraz cieszymy się, że najtrudniejsze za nami. No, może oprócz egzaminu ustnego z języka polskiego.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

Ostatnie pożegnanie urzędniczki

Rodzina, przyjaciele, znajomi oraz koleżanki i koledzy z lubelskiego ratusza w czwartek na cmentarzu przy ulicy Unickiej w Lublinie pożegnali tragicznie zmarłą koleżankę. Śmierć kobiety wstrząsnęła w ubiegłym tygodniu miastem

47-latka, idąc w środę, 27 kwietnia rano deptakiem do pracy, została przejechana przez dostawczaka, kierowanego przez 25-latka. Kierujący pojazdem wjechał w kobietę idącą w stronę Bramy Krakowskiej. Ta upadła, a auto po niej przejechało. Lublinianka została w ciężkim stanie przewieziona do szpitala. Pomimo starań lekarzy, nie udało się jej uratować.

Po tragicznym wypadku na polecenie prezydenta Krzysztofa Żuka, z udziałem przedstawicieli Wydziałów Urzędu Miasta, Zarządu Dróg i Mostów i Straży Miejskiej, odby-



Agnieszka B., która od wielu lat pracowała w lubelskim ratuszu pożegnali na cmentarzu przy ul. Unickiej m.in. prezydent Lublina Krzysztof Żuk oraz jego zastępca ds. inwestycji i rozwoju Artur Szymczyk

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

ły się spotkania poświęcone analizie możliwości ograniczenia wjazdu pojazdów zaopatrzenia na teren deptaka. W ich efekcie powstała propozycja konkretnych zmian w organizacji ruchu, która będzie konsultowana jeszcze z policją, a następnie zostanie omówiona oraz przedstawiona przedsiębiorcom działającym na tym terenie. Zmiany miałyby wejść w życie już od 1 czerwca.

Śledztwo w sprawie śmiertelnego wypadku prowadzi Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Jak nas poinformowała wczoraj Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury dochodzenie jest w toku. **(BAS)**

10 maja szpital będzie miał nowego dyrektora

BIAŁA PODLASKA Jest trzech kandydatów na dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej. Obecnie te obowiązki pełni Artur Koziół (PiS), były szef bialskiego pogotowia

Urząd Marszałkowski w Lublinie rozpiął konkurs w kwietniu, po tym jak wcześniej, z tego stanowiska odwołano Adama Chodźńskiego. Swoją decyzję marszałek Jarosław Stawiarz (PiS) tłumaczył utratą zaufania związaną z pogorszeniem sytuacji finansowej placówki. Dzisiaj już wiadomo, że ubiegły rok placówka zamknęła ze stratą 8,7 mln zł.

O dyrektorski fotel ubiega się trzech kandydatów. – Po-

siedzenie komisji konkursowej zaplanowane jest na 10 maja – precyzuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka. Kierujący obecnie placówką, Artur Koziół nie zdradza, czy przystąpił do konkursu. Wiadomo za to, że „realizuje zapisy planu naprawczego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego na ten rok”. – Taką uchwałę w grudniu ubiegłego roku podjęła rada społeczna placówki – mówi Magdalena Us, rzeczniczka lecznicy. Tą radą kieruje poseł

Dariusz Stefaniuk (PiS). Gdy był jeszcze prezydentem Białej Podlaskiej, Koziół awansował w Straży Miejskiej na sam szczyt. Panowie byli dobrymi kolegami, bo razem trenowali boks.

Zmienić ma się regulamin placówki. – Chodzi głównie o schemat organizacyjny. Będzie to zmniejszenie ilości działów, stanowisk kierowniczych i samodzielnych w administracji – tłumaczy rzeczniczka. To ma z kolei wpłynąć na „pozytywny wynik finan-



sowy”, który zdaniem p.o. dyrektora jest niezbędny „do

długookresowego rozwoju szpitala”.

Artur Koziół nie zdradza, czy stanął do konkursu

FOT. ARCHIWUM

Obecnie pracuje tu ponad półtora tysiąca osób. W związku z tym, że Koziół opuścił fotel dyrektora bialskiego pogotowia, zarząd województwa ogłosił także konkurs na to stanowisko. Do czasu rozstrzygnięcia, obowiązki te pełni Agnieszka Górnikowska, główna księgowa.

(EB)

Megadworzec z kolejną obsuwą

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Na dłuższą obsuwę pozwolić sobie nie można, bo projekt musi zostać rozliczony do końca roku. W przeciwnym razie miastu grozi utrata unijnego dofinansowania.

Jaki jest stan zaawansowania robót? – W części użytkowej dachu trwa montaż placu zabaw, który będzie się składał z systemowego parku linowego. Obecnie na ukończeniu są też prace w zakresie fotowoltaiki. Trwa również montaż fasad szklanych na budynku dwor-

ca. W garażach podziemnych montowane są instalacje wewnętrzne i prowadzone prace wykończeniowe. W budynku trwa montaż instalacji sanitarnej, wentylacji mechanicznej i elektrycznej – wylicza Justyna Góźdz.

Do wykonania pozostały również prace na pobliskich ulicach, które zostały przebudowane w ramach wielkiej inwestycji. Chodzi m.in. o nową roślinność, oznakowanie poziome i pionowe oraz montaż stojaków rowerowych i koszy

na śmieci przy ul. 1 Maja, dookończenie robót drogowych na ul. Dworcowej i placu Dworcowym czy ułożenie warstwy ścieralnej asfaltu na ul. Gazowej i łączniku między Gazową i ul. Młyńską. Wokół samego budynku dworca układane są chodniki z kostki i płyt granitowych, trwa także montaż elementów trakcji trolejbusowej.

Nawet zakładając, że to wszystko uda się zrobić do końca października, mało prawdopodobne wydaje się,

by pierwsze autobusy odjechały z Dworca Metropolitalnego jeszcze w tym roku. Do tego niezbędne będzie jeszcze przeprowadzenie odbiorów obiektu i uzyskanie niezbędnych pozwoleń na jego użytkowanie.

Przypomnijmy, że po zakończeniu budowy mają tu się przenieść przewoźnicy z należącego do samorządu województwa dworca autobusowego przy al. Tysiąclecia. Ratusz liczy, że zachęcą ich do tego nie tylko lepsze warunki,

ale też konkurencyjne stawki. Obecny dworzec działa na zasadach komercyjnych. Ten nowy będzie miał charakter samorządowy, wobec czego maksymalna opłata za wjazd ustawowo nie może przekroczyć 1 zł, a w przypadku obiektów dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami – 2 zł.

- Obecnie Zarząd Transportu Miejskiego prowadzi wobec przewoźników politykę informacyjną odnośnie funkcjonowania nowego dworca. Dodat-

kowo, jako zarządca spotyka się z przedstawicielami Lubelskich Dworców (marszałkowskiej spółki zarządzającej terenem przy al. Tysiąclecia – przyp. aut.) odnośnie funkcjonowania nowego dworca oraz tamtego terenu – podsumowuje Justyna Góźdz.

Do tej pory wartość wykonanych robót dla całego projektu wyniosła ponad 224 mln zł. Cała inwestycja może pochłonąć nawet ok. 340 mln zł, choć pierwotnie była mowa o kwocie 237 mln zł.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwscnodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radostaw.szczuch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Dwie osoby nie żyją. Prokurator: nie mogła nie wiedzieć

TRAGEDIA Siła wybuchu była tak duża, że wstrząs odczuwano w promieniu kilometra. Uszkodzone zostały pobliskie domy. Pod gruzami strażacy znaleźli dwa ciała. Za te wydarzenia przed sądem odpowie wkrótce 42-letnia bratanica jednej z ofiar

Agnieszka Kasperska

Był 18 grudnia 2020 r. ulica Krótka w Puławach. O godz. 5.53 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o wybuchu w dwukondygnacyjnym budynku oraz wydobywającej się z niego łunie ognia. Gdy na miejsce dotarli strażacy, okazało się, że budynek to już gruzowisko. Przeczesywała je ekipa poszukiwacza z psem tropiącym z Warszawy. Gruz leżał dosłownie wszędzie: na dachach pobliskich domów i na ulicy. Eksplozja uszkodziła linię energetyczną. Siłą wybuchu była tak duża, że w okolicznych domach przesunęły się meble. Siła eksplozji doprowadziła do szeregu zniszczeń w promieniu ok. 100 metrów.

– To było okropne. Wybuch uszkodził nam ścianę, dach i wszystkie okna, połamał ich plastikowe części. To kuchenne wleciało do środka, niszcząc całe wyposażenie kuchni. Straty są ogromne – opowiadała nam Danuta

Stasiak, mieszkanka ul. Krótkiej.

W ruinach strażakom udało się znaleźć dwa ciała. Trzecią ofiarą była kobieta, która została przewieziona najpierw do szpitala w Lublinie, a potem do Wschodniego Centrum Oparzeń. Przebywała tam ponad 5 miesięcy. Dziś przebywa w areszcie, a niedługo stanie przed Sądem Okręgowym w Lublinie. To 42-letnia Anna T., która odpowie za zabójstwo. Grozi jej nie mniej niż 12 lat więzienia, ćwierć wieku pozbawienia wolności lub dożywocie.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił właśnie do sądu. Znaleźć można w nim informację, że dom zamieszkiwały dwie spokrewnione rodziny. Na parterze 69-letnia kobieta oraz jej 75-letni mąż. Na górze 39-letnia wtedy Anna T. (bratanica kobiety) wraz z matką. Mimo pokrewieństwa rodziny od lat były zwaśnione. Ich członkowie nie rozmawiali ze sobą. Nie utrzymywali żadnych rela-



cji. Zresztą rodzina „z góry” najczęściej i najchętniej spędzała czas tylko w swoim towarzystwie.

Tak było do wakacji. Wtedy matka Anny T. zmarła. Kobieta bardzo to przeżyła i próbowała popełnić samobójstwo.

Prokuratorzy badający sprawę uznali, że kolejną próbę podjęła właśnie w grudniu 2020 r. Śledczy ustalili, że kobieta odkryła wtedy przewód gazowy prowadzący do jej kuchni. Gaz ulatniał się przez kilka godzin. Potem

zainicjowała zapłon, w konsekwencji którego doszło do eksplozji, pożaru i zawalenia się budynku. Zrobiła to „przewidując możliwość pozbawienia życia” mieszkającej na dole pary i „godząc się na to”. Spowodowała też

„zagrożenie życia i zdrowia wielu osób” mieszkających w innych budynkach przy ul. Krótkiej, Chmielewskiego i Okrzei.

Kobieta nie przyznała się do winy. Tłumaczyła, że po śmierci matki przeszła załamanie nerwowe, z którego „próbowała się pozbierać”.

– Tego dnia wstała rano i chciała zrobić sobie herbatę. Odpaliła gaz z kucharki, po czym nagle znalazła się pod gruzami. Nie jest w stanie wracać do wspomnień z tego momentu. Po czym twierdziła także, że nie pamięta co robiła w dniu poprzedzającym feralny dzień ani w jakim tygodniu się to stało – czytamy w akcie oskarżenia. Dalej informacja, że kobieta zaprzeczyła jakoby miała odkręcić przyłączy gazowe.

Na podstawie uzyskanych opinii śledczy ustalili, że było jednak inaczej. Twierdzą też, że kobieta nie mogła nie wiedzieć i nie czuć, że gaz się ulatnia. Trwało to przez kilka godzin.

Wakacje w mundurze i 1820 zł do kieszeni

130 złotych dziennie za szkolenie w mundurze. Przez 14 dni można poczuć smak wojskowego jedzenia, zapach prochu i porannej zaprawy w ramach nowej akcji „Trenuj jak żołnierz”. A do tego pobrać żołd w wysokości 1820 złotych. Wojsko zaprasza na wakacyjne szkolenia

Paweł Puzio

Najnowsza propozycja wojskowych to poszerzona, 16-dniowa wersja szkoleń „Trenuj z wojskiem”. Inicjatywa jest dwuetapowa. Na początek dwudniowe szkolenie weekendowe, a potem dwa tygodnie regularnej „unitarki” w jednostce wojskowej. W Lubelskim MON wyznaczył dwie lokalizacje – jednostki w Lublinie i Dęblinie.

– Szkolenie jest realizowane w myśl zasady maksimum praktyki - minimum teorii. Planujemy realizację takich zajęć, jak elementy musztry i regulaminów, strzelanie z karabinka szturmowego, udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej w warunkach bojowych, podstawy survivalu oraz topografii wojskowej i terenoznawstwa, walka w bliskim kontakcie. Ponadto zagadnienia szeroko rozumianej taktyki – mówi



kpt. Szymon Głazowski, oficer prasowy 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej.

Pierwszy etap, który pozwoli zapoznać się z wojskiem i jednostką, rozpocznie

się w weekendy majowe: 6-7 i 13-14 maja, zaś szkolenie właściwe będzie prowadzone między 16-29 lipca i 6-19 sierpnia. 19 Brygada Zmechanizowana w Lublinie or-

ganizuje pierwszy etap już w ten weekend, 6 i 7 maja, w jednostce przy ulicy Herberta. 13 i 14 maja zaprasza Centrum Szkolenia Inżynierijno-Lotniczego w Dęblinie.

– Na dwudniowe szkolenie w Lublinie można się zapisać do najbliższego piątku, do 5 maja. I jest tylko 100 miejsc – dodaje kpt. Głazowski. –

Drugą część szkolenia wojsko zaplanowało w wakacje. W Dęblinie 14-dniowe turnusy szkoleniowe odbędą się w dniach 16-29 lipca, w Lublinie 6-19 sierpnia.

W trakcie trwania szkolenia jednostki wojskowe zapewniają wyżywienie, zakwaterowanie, wyposażenie i ubezpieczenie. Dodatkowo każdemu szkolącemu przysługuje wynagrodzenie jako szeregowemu żołnierzowi rezerwy, czyli 130 zł dziennie za 14 dni szkolenia w jednostce, czyli 1820 złotych na rękę. Szkolenie kończy się złożeniem przysięgi wojskowej i wejściem do pasywnej rezerwy Wojska Polskiego.

Projekt „Trenuj jak żołnierz”, to propozycja dla każdego, kto ukończył 18 lat,

ale nie przekroczył 55 lat, posiada obywatelstwo polskie. Wojsko zaprasza ludzi, którzy wcześniej nie składali przysięgi wojskowej oraz nie dostali na kwalifikacji wojskowej kat. B-D.

Jest kilka możliwości zgłoszenia do tej akcji. Zapisy prowadzone są za pośrednictwem elektronicznego systemu naboru pod dressem: <https://trenujjakzolnierz.wp.mil.pl>. 19 Lubelska Brygada Zmechanizowana w Lublinie przyjmuje zgłoszenia pod adresem mailowym: l.zajmala@ron.mil.pl lub telefonicznie lub telefonicznie pod numerem 781 682 142. W Dęblinie mundurowi czekają na zgłoszenie pod adresem: m.sitarski@ron.mil.pl. Można się też zgłaszać osobiście do wyznaczonych jednostek w Dęblinie i Lublinie.

Podczas dwóch tygodni szkolenia ochotnicy zapoznają się z podstawami taktyki działań w terenie

Najtrudniejszy egzamin w życiu?

EDUKACJA – Obstawiam, że w całej Polsce egzamin wypadł dobrze i zdawalność będzie wyższa niż wcześniej. A wszystko przez reformę maturalną. Jesteśmy pierwszym rocznikiem, który pisze nowy egzamin i wydaje mi się, że osoby, które go układały zrobiły to tak, żeby dobrze wypadło – uważa Maja tegoroczna maturzystka z II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamojskiego.



Agnieszka Kasperska

Wcześnie, o godzinie 9 rozpoczęły się tegoroczne matury. Nawet godzinę wcześniej do szkół docierali pierwsi uczniowie. Nastroje były różne.

Liczyli na „przemianę”

W lubelskim „Grabskim” młodzież, z którą mieliśmy przyjemność rozmawiać była spokojna i uśmiechnięta. Inaczej w „Staszicu”. Tam wiele osób nie kryło dużego niepokoju.

– Był stres, bo do nauki było za dużo materiału, ale teraz jest spokojnie – mówiła tuż przed wejściem na salę egzaminacyjną Emilia z klasy psychologicznej Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie. – Najbardziej boję się egzaminu z języka polskiego. Po nim będzie już dobrze. Mam nadzie-

ję, że wypracowanie będzie dotyczyć przemian.

– Oby! – podchwytowały koleżanki z klasy.

– Nie stresuję się tylko jestem bardziej podekscytowana – dodawała Iga. – Jestem pewna, że będzie super.

Niewiele osób wie, że znacznie wcześniej niż uczniowie w szkołach byli nauczyciele. Brali udział w zebraniach, podczas których raz jeszcze słyszeli jak mają się zachowywać i jak reagować na nieprzewidziane sytuacje. Bardzo często padało też przypomnienie, żeby podobnie jak uczniowie, na sale egzaminacyjne nie wnosili telefonów.

– Tak jest sprawiedliwie! – cieszył się jeden z uczniów, „Grabskiego”, który już za chwilę miał zmierzyć się z tzw. nową maturą.

Nowe i stare zasady

Nową, bo tym razem w sposobie egzaminowania

zaszły duże zmiany. Egzamin nowego typu zdają tylko absolwenci ogólniaków (którzy ukończyli 8-klasową podstawówkę). Pozostali maturzyści zostają przy starych zasadach. W Lubelskiem nową maturą zdaje 9249 absolwentów ogólniaków, którzy przystąpią w sumie do ok. 18 547 egzaminów w części ustnej oraz ok. 48 212 w części pisemnej.

Egzamin na starych zasadach, czyli w tzw. Formule 2015 w woj. lubelskim zdaje 5812 tegorocznych absolwentów techników, którzy przystąpią do ok. 11 630 egzaminów w części ustnej oraz ok. 25 348 egzaminów w części pisemnej. Uczniowie technikum, którzy mają zdane egzaminy ze wszystkich kwalifikacji w danym zawodzie nie muszą jednak przystępować do egzaminu z przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzo-

nym, jest to decyzja ucznia. W praktyce, w zależności od wyboru przyszłego kierunku studiów zarówno uczniowie liceum, jak i technikum dodatkowo wybierają więcej niż jeden przedmiot, który będą zdawać na poziomie rozszerzonym.

Starą maturę w woj. lubelskim zdają także 2 981 absolwentów lat wcześniejszych. Czeka ich ok. 3 355 egzaminów w części ustnej oraz ok. 6 346 egzaminów w części pisemnej.

Stresujący, bo pierwszy

Po egzaminie uczniowie byli już spokojni.

– Jestem mile zaskoczona tematami, które były proste. Większość moich znajomych pisała o człowieku, jako o istocie pełnej sprzeczności. Ja wołałam się zastanowić co czyni z człowieka bohatera. Zrobiłam to w oparciu o „Dżumę”, „Kordiana” oraz

wojnę na Ukrainie i koronawirus – wyliczała Julia z „Zamoya”.

Zadowolona nie krył także Kacper z klasy o profilu z rozszerzeniem z matematyki i z geografii, który swoją przyszłość wiąże z prawem.

– Było zdecydowane prościej niż na próbnej maturze – uważa. – Największym zaskoczeniem były dla mnie tematy, bo spodziewałem się przemian albo cierpienia, ale na prawno niczego związanego z tym, co było faktycznie, ale dałem radę. Cieszę się, że jestem już po. Egzamin z polskiego był stresujący, bo był pierwszy. Po pierwszym dniu jest już luz.

Dobre nastroje panowały u zdecydowanej większości maturzystów, którzy wychodzili jako pierwsi. Przemysław z biol-chemu liczy na wynik powyżej 80 procent. Marcin myśli, że będzie nawet bliżej 100

procent. Inaczej reagowali ci, którzy pracowali do samego końca.

– Bardzo trudno było mi się skupić przez tyle czasu i myśleć. Jak już doszło do rozprawki to było dobrze, ale pierwsze teksty zajęły mi za dużo czasu. Na pisanie i sprawdzanie już nie było – słyszymy pod inną lubelską szkołą.

– Dla mnie porażka. Wypracowania nie skończyłam – przyznaje inna uczennica. – Mam jednak nadzieję, że zaliczę, bo powyżej 30 procent pewnie będzie. Na szczycie będę chciała iść na studia, na których polski nie będzie dodatkowo punktowany. Dobrze, że mam to już za sobą. Polski był najgorszy.

Dziś maturzyści zmierzają się z egzaminem z języka obcego, a w poniedziałek z matematyki.

Wyniki egzaminów będą znane 7 lipca.

Buspasy dla wszystkich? Ratusz: Nie

RUCH DROGOWY Buspasy na Drodze Męczenników Majdanka pozostaną dostępne tylko dla określonej grupy pojazdów. O ich otwarciu dla wszystkich kierowców w godzinach szczytu apelował jeden z miejskich radnych. Ratusz nie bierze pod uwagę takiej możliwości

Tomasz Maciuszczak

Wkwietniu interpelację do prezydenta Lublina w tej sprawie napisał Marcin Jakóbczyk z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Zwrócił się w niej o rozważenie możliwości udostępnienia buspasów w ciągu Drogi Męczenników Majdanka dla wszystkich pojazdów w godzinach od 7 do 9 rano i między 15 a 17 po południu.

Argumentował to korkami, jakie tworzą się na tej arterii w porach gdy mieszkańcy dojeżdżają do pracy i dowożą dzieci do szkół, a także w czasie powrotów do domów.

– Jednocześnie buspasy pozostają niemalże puste, a korzystanie z nich w wyżej wymienionych godzinach pozwoliłoby na wyraźne rozładowanie natężenia ruchu nie mając większego wpływu na płynność jazdy pojazdów komunikacji miejskiej – napisał radny.

Urząd Miasta nie bierze pod uwagę takiej możliwości. Dlaczego?



DLA KOGO BUSPASY

Zgodnie z obowiązującymi przepisami z wydzielonych pasów ruchu mogą korzystać autobusy i trolejbusy komunikacji miejskiej, auta elektryczne, taksówki oraz pojazdy uprzywilejowane. Dodatkowo, od 2021 roku, taką możliwość mają również m.in. motocykliści. Dotyczy to nie tylko buspasów na Drodze Męczenników Majdanka, ale także tych zlokalizowanych na ulicach: ● Grygowej, ● Fabrycznej, ● Lubelskiego Lipca '80 i ● Muzycznej.

riach i skrzyżowaniach miasta ułatwia pasażerom indywidualnym szybki przejazd, zachęcając do korzystania z komunikacji zbiorowej. Ruch pojazdów komunikacji na buspasach powinien funkcjonować sprawnie, aby zapewnić im punktualność, a co za tym idzie, być konkurencyjnym środkiem transportu względem pojazdów indywidualnych – odpowiada radnemu zastępcą prezydenta Lublina Artur Szymczyk.

Jak czytamy w odpowiedzi, takie rozwiązanie ograniczyłoby przepustowość buspa-

sów. Oznaczałoby to pozbawienie ich zamierzonej funkcji, jaką jest m.in. bardziej

efektywne wykorzystanie komunikacji miejskiej i ograniczenie ruchu samochodów.

- Nadanie transportowi publicznemu priorytetu w ruchu na głównych arte-

Będzie korowód, mogą być utrudnienia

ROZRYWKI Dziś ulicami miasta przejdzie tradycyjny korowód studencki. Na trasie przemarszu mogą wystąpić utrudnienia w ruchu

Barwny pochód wyruszy ok. godz. 17.30 z pl. Litewskiego. Będzie mu towarzyszyć samochód ciężarowy z naczepą ze sprzętem grającym wraz z obsługą i służbą techniczną. Uczestnicy wydarzenia przejdą * Krakowskim Przedmieściem, * Al. Racławickimi, a następnie ulicami: * Sowińskiego, *

Głęboką, * Nadbystrzycką i * Wapienną.

- Przemarsz powinien odbywać się jednym pasem ruchu na zasadach ruchu kolumny pieszych określonych w Prawie o ruchu drogowym. Na trasie, w miejscu skrzyżowań ulic, możliwe jest wstrzymanie ruchu pojazdów przez policję na czas niezbędny do przejścia kolumny

– mówi Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Pochód zakończy się na terenach zielonych Politechniki Lubelskiej, gdzie zaplanowano dwudniowe koncerty w ramach tegorocznych Juwenaliów.

W piątek na scenie wystąpią: Tribbs, Kubańczyk, Reto i Guzior. W sobotę zagrają Kabe i Mischel, O.S.T.R., a mo-

nopol artystów hip-hopowych przełamie gwiazda wieczoru, którą ma być zespół Bajm.

Sam korowód jest adresowany do studentów wszystkich lubelskich uczelni i ma być preludium do innej z tegorocznych studenckich imprez.

Chodzi o organizowane przez samorządy UMCS,

Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Przyrodniczego oraz Politechniki Lubelskiej we współpracy z miastem Lublinalia. Odbędą się one w dniach 18-21 maja na terenie browaru przy ul. Bernardyńskiej. Wśród ogłoszonych do tej pory artystów są: Snail's Club, Baranovski, The Dumlplings, Young

Igi, Julia Wieniawa i Zalia. Swoje wydarzenie zorganizują ponadto studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. KULTuralia zaplanowano na ostatni weekend maja na dziedzińcu uczelnianego gmachu przy Al. Racławickich, ale szczegóły imprezy nie zostały jeszcze ogłoszone.

(TOMA)

Podpisana umowa z wykonawcą

INWESTYCJE Nic już nie stoi na przeszkodzie do rozpoczęcia prac przy budowie nowego fragmentu tzw. Trasy Zielonej

Chodzi o ponad kilometrowy odcinek ul. Lubelskiego Lipca '80 od skrzyżowania z ulicami Diamentową i Krochmalną do ul. Cukrowniczej w pobliżu Areny Lublin.

Urząd Miasta poinformował właśnie o podpisaniu umowy z wykonawcą. Jest nim firma Strabag, która za zlecenie otrzymała 96 mln zł. – Podpisana umowa pozwala rozpocząć realizację tego strategicznego dla miasta pro-

jektu drogowego. Jeszcze w maju prześlemy teren budowy wykonawcy, by rozpoczął prace przygotowawcze – zapowiada Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

Roboty mają potrwać 21 miesięcy, co oznacza, że nową trasą powinniśmy pojechać na początku lutego 2025 roku. Droga na całym odcinku ma być dwujezdniowa, trzypasowa, z buspasami. Powstanie kanalizacja deszczowa i oświetlenie. Zakres

prac obejmuje również budowę chodników, ścieżek rowerowych, zatok autobusowych oraz dwóch sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach z ulicami Cukrowniczą i Włociańską. Fragment tej ostatniej, podobnie jak odcinki innych bocznych uliczek (m.in. Ciepłej, Przeskok i Dzierżawnej) także czeka przebudowa. Inwestycja będzie się wiązała także z wyburzeniem 146 budynków, w tym 80 mieszkalnych oraz z wycięciem około 220 drzew. (TOMA)



Nareszcie otwierają basen

HRUBIESZÓW Czekali, czekali, czekali... i w końcu się doczekali. Hrubieszów był jedynym powiatowym miastem w byłym województwie zamojskim, który nie miał krytej pływalni. Ale już ją ma, a od dzisiejszego popołudnia mieszkańcy będą mogli z obiektu korzystać

Anna Szewc

Wow!!!! Ale super! Jeju, jakie ładne! Patrzcie, jakie fajne fontanny. No i ta rura jest ekstra!!!! – to komentarze grupy kilkuletnich dziewczynek, które w czwartek przed południem szły ze swoją nauczycielką wzdłuż wielkiej, przeszklonej ściany Krytej Pływalni Fala w Hrubieszowie. Jeszcze nie mogli wejść do środka i skorzystać z tych atrakcji, bo otwarcie, huczne i wyczekiwane w mieście od kilku dekad, zaplanowano na piątek.

Wielka feta na otwarciu

W tej oficjalnej uroczystości (zaplanowanej na godz. 11), poza licznie zaproszonymi gośćmi, na pewno wezmą udział Pola i Marysia, drugoklasistki Szkoły Podstawowej nr 2, przy której basen powstał. Obie wraz z innymi uczniami szkoły już dłuższy czas pracowały nad specjalnym programem artystycznym, od którego w piątkowe przedpołudnie rozpocznie się uroczystość otwarcia basenu. One także zaglądały już do środka przez szyby.

– Bardzo ładny jest ten nasz basen, taki nowiutki – oceniają zgodnie. Marysia chwali się, że będzie mogła pływać nawet w dużym basenie, bo już umie. Pola jeszcze nie całkiem. – Ale trochę już tak, bo jeździłam z rodzicami na basen do Zamościa – zdradza.

Kiedy pływalnia zostanie już otwarta, wszyscy uczniowie miejskich szkół i przedszkoli będą mogli z niej korzystać zupełnie za darmo, w ramach lekcji wychowania fizycznego. – Te godziny zarezerwowane dla młodzieży wyznaczaliśmy między 8 a 15 – tłumaczy Marek Watras, dyrektor Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który administruje krytą pływalnią.

Czekali ponad 40 lat

Na dzień przed otwarciem dyrektor był naszym przewodnikiem po pachnącym jeszcze nowością obiekcie, w którym trwały już tylko ostatnie porządki, ostatnie szkolenia personelu i sprawdzanie czy każdy element działa jak należy. Marek Watras prezentował wszystko z nieukrywaną dumą. Nie tylko dlatego, że basen jest



naprawdę piękny i nowoczesny, ale również z tego powodu, że w końcu jest. Bo Hrubieszów i hrubieszowianie nie czekali na tę pływalnię naprawdę bardzo, bardzo długo.

– Jestem z naszym hrubieszowskim sportem związany od przeszło 40 lat i odkąd pamiętam o budowie basenu się mówiło. Już w latach 80. były organizowane pierwsze zbiórki na realizację pierwszego projektu. Później w latach 90. kolejne, na drugi projekt, no a teraz już możemy na pływalnię, zbudowaną

według trzeciej koncepcji, zaprosić mieszkańców – opowiada.

Budowa krytej pływalni pochłonęła 25 mln zł, z czego większość pochodziła ze źródeł zewnętrznych: 7 mln dało ministerstwo sportu, kolejnych 5 to dotacja z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a 2,5 mln przekazano miastu z rezerwy premiera.

Sport i rekreacja

Hrubieszowianie od piątkowego popołudnia (dla nich basen zostanie otwarty

o godz. 17) będą mieć do dyspozycji nie tylko część typowo pływacką, treningową z 6 torami, ale również rekreacyjną m.in. z płytszym basenem do nauki pływania, brodzikiem i fontannami dla maluszków, jacuzzi, wodną zjeżdżalnią i masażami wodnymi. Jest też bardzo elegancka strefa saun (dodatkowo płatna), w której można się zrelaksować, komfortowe, eleganckie łazienki i prysznice. – Obiekt jest też przystosowany dla osób niepełnosprawnych, które mają oddzielną szatnię i w razie konieczności mogą skorzy-

stać z windy – podkreśla Watras.

Przy hali basenowej jest też miejsce na barek (prowadzić go ma firma zewnętrzna, ale jeszcze nie została wyłoniona), a przy recepcji ma funkcjonować niewielki sklepik z drobnym sprzętem pływackim, jak np. okulary czy czepki (choć nie są obowiązkowe) dla tych, którzy zapomnieliby ich ze sobą zabrać. Natomiast zupełnie za darmo udostępniane będą chętnym kółka ratunkowe dla dzieci, deski do pływania, specjalne rękawki i pasy

pomagające w utrzymaniu się na wodzie.

– Maksymalnie możemy do środka wpuścić 100 osób. Nad ich bezpieczeństwem przez cały czas czuwać będzie trzech ratowników w hali basenowej i jeden w dyżurce, obserwujący całość dzięki systemowi monitoringu – wyjaśnia dyrektor HOSiR. Dodaje, że obsadę ratowniczą zapewnia WOPR Zamość, o czystość w obiekcie również ma dbać firma zewnętrzna.

Nowy pracodawca

Ale otwarcie basenu sprawiło też, że powstało kilka naciągów nowych miejsc pracy. – Stworzono etat zastępcy dyrektora HOSiR, kierownika pływalni i kierownika technicznego. Poza tym 7 osób zatrudniliśmy w recepcji i kasach, a 6 w obsłudze technicznej podbasenia. Tam jest całe serce obiektu, filtry, systemy informatyczne, zbiorniki wodne itd. Musimy mieć nad tym kontrolę 24 godziny na dobę – wylicza Marek Watras.

Amatorzy pływania będą mieć do dyspozycji basen typowo pływacki, ale też bogatą część rekreacyjną

Dzięki uprzejmości dyrektora HOSiR udało nam się zajrzeć tam, gdzie raczej nikt zaglądać nie będzie, czyli do podbasenia, gdzie mieści się „serce” Krytej Pływalni „Fala”

FOT. ANNA SZEWC

Zapewnia, że cennik został opracowany tak, aby Fala była konkurencyjnym obiektem w regionie. Zbliżone stawki za wejściówki ma podobno tylko Tomaszów Lubelski, pozostałe pływalnie są droższe. W Hrubieszowie bilet normalny poranny (w godz. 7-9) kosztuje jedynie 12 zł za 60 minut. Później, do godz. 22 jest droższy: 16 zł. Z tańszych biletów ulgowych (10,50 lub 14 zł) mogą korzystać nie tylko dzieci i młodzież, ale również seniorzy, osoby niepełnosprawne, kombataneci, honorowi dawcy krwi i szpiku. Preferencyjne stawki są również przy zakupach biletów rodzinnych.

Bogini Ceres i woły, czyli rzymska rewelacja w sadzie

GMINA JÓZEFÓW NAD WISŁĄ Srebrna moneta jest mniej więcej wielkości naszej 50-cio groszówki. Stopień zużycia świadczy, że przeszła przez wiele rąk, kieszeni i sakiewek, ale miała na to czas, wszak weszła do obiegu 2104 lata temu. Dzięki panu Krzysztofowi, amatorowi poszukiwań z wykrywaczem metali, mamy większy zbiór rzymskich zabytków numizmatycznych

W biurze Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie leży niewielki srebrny denar, który przekazała prywatna osoba.

Znalezisko budzi zainteresowanie środowisk poszukiwaczy-amatorów i specjalistów, którzy potwierdzają, że pieniądz pochodzący z czasów przed narodzinami Chrystusa jest niezwykle cennym znaleziskiem.

– Była zaledwie piętnaście centymetrów pod ziemią, między drzewami w sadzie kuzyna. Wróciłem w to miejsce, bo wcześniej znalazłem tam fragment fibuli (ozdobnej zapinki). Ciekawe co jeszcze jest pod drzewami, ale trzeba poczekać, aż będą likwidować sad i wtedy zbadać teren – mówi Krzysztof Kozłowski, który zawodowo związany jest z budownictwem i remontami, natomiast w czasie wolnym od blisko dziesięciu lat wyprawia się z wykrywaczem metali i prowadzi poszukiwania na terenie gminy Józefów nad Wisłą. – Chodzę tam, gdzie mi



pozwalają właściciele gruntu, to kilkanaście działek, jestem tam głównie wiosną i jesienią, bo potem są zasiewy. Interesuję się historią, należałem do Stowarzyszenia „Szansa” z Annapola ale teraz sam szukam – dodaje pan Krzysztof, który działa za zgodą służb konserwatorskich i w kontakcie z nimi.

Moneta, podobnie jak fragment zapinki, to przypadkowe znalezisko. Fibula trafiła już do muzeum, denar czeka na decyzję muzealników.

– Moneta to srebrny denar, tzw. serratus (ząbkowany). Jest to o tyle niezwykłe znalezisko, że pochodzi jeszcze z okresu republikańskiego Rzymu i datować go można na 81 r. p.n.e. Moneta charakteryzuje się niewielką (zachowaną) średnicą: 16 mm. Na jednej stronie widoczne jest udrapowane popiersie Ceres, rzymskiej bogini vegetacji i urodzajów. Poniżej podbródka, umieszczony ma wytarty bliżej nieokreślony przed-



FOT. LWKZ

miot – pierwotnie, w różnych wariantach mógł być to np. róg obfitości, kłos lub lira. U góry, z tyłu głowy, zachował się jedynie w stanie szczątkowym nieczytelny napis. Druga strona monety zawiera przedstawienie oracza krocącego za pługiem ciągniętym przez dwa woły – opisuje Dariusz Włodarczyk, archeolog z biura Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Na monecie widać resztki zatartego napisu MARI•C,

pierwotnie prawdopodobnie brzmiący: C•MARI•C•F. Jak wyjaśniają specjaliści jest to denar Gaiusa Mariusa, który w czasie gdy wybito monetę znalezioną na Lubelszczyźnie, pełnił funkcję jednego z triumwirów monetarnych, czyli urzędnika nadzorującego bicie monet w 81 r. p.n.e.

– W okresie późnej republiki triumwirów monetarni mogli bić spersonalizowane monety. Dzięki czemu znamy ich imiona umieszczane na

monetach, wybieranych za ich urzędowania – tłumaczy Dariusz Włodarczyk, który dodaje, że znalezisko pana Krzysztofa jest kolejną monetą z okresu republikańskiego znalezioną w ostatnich latach na terenie Lubelszczyzny.

W 2018 r. zgłoszone zostało odkrycie tego typu monety przez członków Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Annapol „Szansa”. Wówczas był to rzymski denar L. Titurusa Sabinusa, wybitny w 89 r. przed Chr. Natrafiono na niego również na terenach nadwiślańskich.

Archeolog pytany skąd w sadzie krewnego pana Krzysztofa mógł się znaleźć denar wybitny 2104 lata temu tłumaczy, że znaleziska denarów republikańskich łączone są najczęściej z osadnictwem kultury przeworskiej (rozwijająca się między III w. p.n.e. a V w. n.e. na terenach obecnej Polski oraz Galicji i Zakarpacia – red.) w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie wczesnorzymskim. Monety tego typu stosunkowo długo pozostawały w obiegu.

(AGDY)

Most: czas na przetarg

BIAŁA PODLASKA Ratusz szuka firmy, która wybuduje nowy most na Krznie. To jedna z największych inwestycji tej kadencji.

Miasto dostało 30,4 mln zł dotacji na ten cel z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Most połączy skrzyżowanie ulic Koncertowej i Dalekiej z ulicami Warszawską i Artyleryjską. Na tych skrzyżowaniach powstaną ronda. Jest to ok. 1-kilometrowa trasa. Droga będzie jednojezdniowa z chodnikami i ścieżką rowerową. Do 7 czerwca urzędnicy będą czekać na oferty od firm, które zechcą podjąć się tego przedsięwzięcia. Przewidywane zakończenie inwestycji to listopad 2024 roku.

Już w ubiegłym roku firma PBW Inżynieria z Wrocławia przygotowała dokumentację projektową (za 294 tys. zł) tego zadania. Obecny kosztorys to 50 mln zł. Niedawno radni miasta zwraca-

li uwagę, że rozmów o pokryciu wkładu własnego jeszcze nie było. – Dzisiaj mamy wartość kosztorysową, ale ta kwota na pewno wzrośnie. Mamy przykład przebudowy ulicy Sidorowskiej, którą w kosztorysie miasto wyceniło na 7 mln zł, a po przetargu wyszło 13 mln zł – tłumaczył nam Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady. Prezydent Michał Litwiniuk zapowiedział, że wkład miasta ma być pokryty ze środków własnych oraz obligacji.

– Szczegółowy harmonogram rzeczowo-finansowy zostanie opracowany po przeprowadzeniu przetargu i zawarciu umowy na wykonawstwo robót budowlanych – stwierdziła Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału dróg w ratuszu. Budowa ma ruszyć jeszcze w tym roku. Obecnie, w Białej Podlaskiej są cztery mosty, które łączą północ z południem. (EB)

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

Polarne muzeum coraz bliżej otwarcia

PUŁAWY Muzeum Badań Polarnych odwiedziło już ponad 300 gości. Do środka na razie placówka wpuszcza jedynie grupy zorganizowane. Zwiedzanie indywidualne zainauguruje Noc Muzeów, 13 maja. Na początek pokazane zostaną dwie wystawy czasowe oraz fragment stałej

Radosław Szczęch

Nowe muzeum przy ul. 4 Pułku Piechoty w Puławach otwiera się stopniowo. Pierwszy etap adaptacji wnętrza budynku po lubelskiej uczelni został już ukończony. Na parterze ulokowano szereg eksponatów związanych z polarnym światem. Fragment stałej wystawy poświęcono przyrodzie Arktyki i Antarktyki. Na gości czeka m.in. niedźwiedź polarny do oglądania w okularach 3D, figury pingwinów w skali 1:1, kości wieloryba, skuter śnieżny, stroje inuickie itp. Pierwsze wystawy czasowe to „Plastikowe morze” o zanieczyszczeniu mórz arktycznych oraz krajobrazy polarne i subpolarne.

To wszystko od dwóch tygodni mogą oglądać grupy zorganizowane w ramach bezpłatnych, muzealnych lekcji (po zgłoszeniu). Jak mówi szef placówki, Piotr Kondraciuk, dotychczas z tej oferty skorzystało już ponad 300 osób; głównie dzieci i młodzież ze szkół i placówek wychowawczych z powiatu puławskiego.

– Lekcje cieszą się dużym zainteresowaniem. Mamy już rejestracje



na kolejny tydzień. Uważam, że nasza oferta może być wspaniałym uzupełnieniem dla nauki geografii i przyrody – ocenia dyrektor.

Pierwszą okazją do obejrzenia wnętrza nowego muzeum dla osób indywidualnych będzie sobota, 13 maja. Tego dnia placówka pozostanie otwarta dla zwiedzających od godz. 15 do 22. W związku z akcją „Noc Muzeów”, wstęp będzie wolny. Biletowane wejścia przewidziano od wtorku, 16 maja. Z powodu niepełnych jeszcze ekspozycji, na razie



sprzedawane będą jedynie wejściówki ulgowe.

Kolejnym etapem otwierania polarnego muzeum będzie udostępnienie drugiej części wystawy stałej oraz nowej sali. Ta ma być poświęcona historii odkryć geograficznych oraz badaniom polarnym. Docelowo znajdą się w niej choćby przyrządy nawigacyjne używane przez polarników, mapy, a także ponton badawczy. Zgodnie z planem, to wszystko gotowe do pokazania powinno być pod koniec czerwca.

Liczba eksponatów rośnie z tygodnia na tydzień, a to za sprawą nawiązania współpracy m.in. z polskimi uczelniami, polarnikami, innymi muzeami, czy też ambasadą Islandii.

Do Puław z Helu niebawem trafi choćby 7,5 metrowa łódź wykorzystywana w przeszłości w badaniach na Morzu Arktycznym.

Jednostka stanie na zewnątrz budynku, najpewniej w pobliżu śmigłowca Mi-2.

Pomysłom na to, co jeszcze można pokazać puławskim muzealnikom nie brakuje. Docelowo przy budynku stanie drogowskaz ze strzałkami pokazującymi odległość do poszczególnych stacji polarnych i biegunów. W tym lub w przyszłym roku zmienić ma się także zielona obecnie elewacja budynku.

– Chcielibyśmy, żeby miała jasnoniebieskie barwy nawiązujące do nowej kolorystyki wnętrza – zapowiada Piotr Kondraciuk. W ciągu najbliższych tygodni zniknie również szyld UMCS-u. Zamiast niego po remoncie budynku pojawi się nowy, muzealny. Sam budynek docelowo otrzyma również „polarną” iluminację.

Oficjalne otwarcie placówki prowadzonej przez samorząd wojewódzki i resort kultury zaplanowano na wrzesień. Wydarzenie to będzie miało charakter symboliczny. Do tego czasu muzeum powinno udostępnić zwiedzającym większość ekspozycji.

Zmieniają plan dla budowlanego marketu

PUŁAWY Do 6 czerwca można składać uwagi do proponowanych przez Ratusz zmian w miejscowym planie zagospodarowania dla działki pomiędzy Gościńczykiem i Fieldorfa-Nila

Na prośbę Castoramy, właściciela Brico Depot, zniknie obowiązujący limit powierzchni sprzedaży.

Budowlany market na osiedlu Gościńczyk otwarto w 2011 roku. Ówczesny plan zagospodarowania narzucał inwestorowi limit powierzchni sprzedaży do 2 tys. mkw. Castorama, właściciel sieci Brico Depot, zastosowała się do zapisów w kreatywny sposób. Zagraniczne przedsiębiorstwo podzieliło budynek na dwie części: salę sprzeda-



Skład budowlany na puławskim osiedlu Gościńczyk działa od blisko 12 lat

FOT. RS

ży o wielkości zgodnej z limitem oraz podobnej wielkości magazynu.

Od kilku lat przedstawiciele firmy lobbują w puławskim samorządzie za zdjęciem obowiązującego limitu powierzchni sprzedaży, obiecując przy tym poprawę estetyki elewacji swojego białego blaszaka. Po usunięciu wskazanego zapisu z miejscowego planu, market zostałby również przebrzdowany na Castoramę, co miało by wiązać się z poszerzeniem asortymentu.

Poza zdjęciem limitu powierzchni sprzedaży, do projektu planu wprowadzono listę nakazów i zakazów, jak ustalenie maksymalnej wysokości budynków do granicy 15 metrów, czy przeznaczenie co najmniej 20 proc. działki pod tzw. powierzchnię biologicznie czynną (zieleni).

Planistyczne zmiany, o jakie prosiła handlowa sieć, lokalne władze rozpoczęły już dwa lata temu. Ratusz zdobył opinie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, inspekcji sanitarnej i konserwatora

zabytków. Projekt nowego planu został wyłożony pod koniec kwietnia. Zainteresowani mogą zapoznawać się z nim do 21 maja (w siedzibie UM). Z kolei we wtorek, 9 maja, w sali konferencyjnej Ratusza o godz. 15 odbędzie się dyskusja publiczna na temat nowego MPZP.

Ewentualne uwagi będzie można składać do 6 czerwca. Jeśli ich nie będzie, najpewniej jeszcze w tym samym miesiącu nowy plan trafi w ręce radnych.

RS

Koncerty, konkursy i spektakle. Na co warto się wybrać?

PUŁAWY Maj będzie obfitował w kulturalne wydarzenia. Na scenie POK-u wystąpią tancerze, aktorzy komedii, młodzi wokaliści, akrobaci, a także popularny komik. W programie m.in. Teatr Piasku oraz „Aquarius. Podwodny świat”.

W piątek 12 maja na scenie DCH rozśmieszać publiczność będzie komik Piotr Zola Szulowski (godz. 19). Dzień później, w sobotę zaplanowano Wojewódzki Festiwal



FOT. RS/ARCHIWUM

Współczesnych Form Tanecznych (godz. 9). We wtorek, 16 maja, przed puławską publicznością wystąpią trzy wokalistki: Antonina Nowosadzka, Milena Kowalczyk i Michalina Ryciak (godz. 18), a już następnego dnia odbędzie się komediowy spektakl „Dekorator”. W rolach głównych wystąpią: Paulina Holtz, Anna Iber-szer i oraz znany m.in. z roli Adriana w „Uchu Prezesa” Paweł Koślik.

W czwartek, 18 maja, puławianie obejrzą zwyciężczynię „Mam Talent”, Tatianę Galitsynę, która sygiął piasek będzie opowiadała historię Małego Księcia. Pomagać jej będzie Vlodyr, zwany najszybszym malarzem na świecie. Pod koniec miesiąca swoje 70-lecie będzie świętował ZPiT „**POWIŚLE**” (na zdjęciu). Z tej okazji tancerze przygotowują się już do jubileuszowej gali oraz kon-

certu (27-28 maja). Maj zakończy się widowiskiem akrobatycznym „Aquarius. Podwodny świat”, pełnym fantastycznych stworzeń i wyjątkowych choreografii wzmocnionych grą światła.

W Puławach wystąpią także inni komicy: Michał Kutek (11 maja, Smok) oraz Aleksandra Radomska (16 maja, Pewex). Warto pamiętać także o zbliżającej się Nocy Muzeów (13 maja).

RS

W sobotę koronacja Karola III. To będzie wielkie widowisko medialne

UROCZYSTOŚĆ Ceremonia koronacji króla Karola III będzie przede wszystkim wielkim świętem dla samych Brytyjczyków i oglądanym przez cały świat widowiskiem medialnym – zwraca uwagę dr Tomasz Niedokos z Katedry Literatury i Kultury Angielskiej na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL. Ekspert KUL podkreśla też, że religijny aspekt uroczystości coraz trudniej pogodzić z niemal zupełnie świeckim charakterem społeczeństwa na Wyspach Brytyjskich, gdzie chrześcijaństwo – według ostatniego spisu powszechnego – stanowią już mniejszość

W sobotę, 6 maja w Opactwie Westminsterskim w Londynie, odbędzie się uroczystość koronacji króla Karola III. Będzie to – jak przypomnieli badacze z Zespołu Ekspertów KUL – pierwsza koronacja na dworze Świętego Jakuba od 70 lat, od kiedy koronowana była poprzednia monarchini Elżbieta II. Karol stał się oficjalnie królem w chwili śmierci swojej matki Elżbiety II 8 września 2022 roku.

Korona

– Koronacja jest przede wszystkim ceremonią religijną. Na głowę króla, podobnie jak przy poprzednich koronacjach, koronę włoży Arcybiskup Canterbury, najwyższy rangą duchowny kościoła anglikańskiego, którego głową jest sam król Karol III. Król zostanie namaszczonej także olejem krzyżma sprowadzonym z Jerozolimy, a wytworzonym z oliwek pochodzących między innymi z gaju na Górze Oliwnej. Jako głowa kościoła anglikańskiego złoży także przysięgę na wierność religii protestanckiej i kościołowi anglikańskiemu, który jest kościołem państwowym – napisał dr Tomasz Niedokos w komentarzu eksperckim dostępnym na stronie internetowej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

– Ten ściśle religijny i chrześcijański aspekt ceremonii coraz trudniej jest pogodzić z niemal zupełnie świeckim charakterem społeczeństwa na Wyspach Brytyjskich, gdzie chrześcijaństwo według ostatniego spisu powszechnego stanowią już mniejszość, a do kościoła anglikańskiego, który znajduje się w centrum sobotniej ceremonii uczęszcza już tylko około 1 proc. poddanych nowo koronowanego króla.

Kraj wielu religii

Wielka Brytania jest dziś krajem



W sobotę, 6 maja w Opactwie Westminsterskim w Londynie, odbędzie się uroczystość koronacji króla Karola III

FOT. ROYAL.UK

wielu religii. Ekspert KUL przypomniał, że podczas ceremonii koronacyjnej czytanie z listu św. Pawła do Kolosan odczyta premier Rishi Sunak – praktykujący hinduista, a gościem uroczystości będzie nowo wybrany pierwszy minister Szkocji, Hanza Yusaf, który z kolei jest muzułmaninem. Po raz pierwszy od reformacji obecny będzie także katolicki arcybiskup Westminsteru Vincent Nichols.

– Król dał również wyraz swoim wątpliwościom na temat religijnego aspektu ceremonii, wielokrotnie podkreślając, że chciałby być raczej obrońcą wielu „wiar” obecnych w dzisiejszym społeczeństwie brytyjskim, a nie wiary chrześcijańskiej. Jednak po wielu dyskusjach zdecydowano się utrzymać tradycyjną rotę przysięgi, a ukłonem w stronę innych wyznań ma być obecność ich przedstawicieli na koronacji – stwierdził ekspert KUL.

Hymn koronacyjny

Problematyczna jest również koronacja królowej-małżonki Camilli.

– Małżonkowie nie wzięli ślubu w kościele anglikańskim, którego król jest głową; po ślubie cywilnym odbyło się tylko ceremonia „pobłogosławienia” związku w kościele przez ówczesnego Arcybiskupa Canterbury. Królowa Camilla, choć rozwódka, wciąż związana jest ważnym małżeństwem katolickim ze swoim pierwszym mężem Andrew Parker-Bowlem, który będzie zresztą gościem ceremonii – dodał dr Tomasz Niedokos.

Ekspert KUL zwrócił uwagę także na oprawę muzyczną ceremonii. W kluczowym momencie założenia na głowę monarchy korony Świętego Edwarda usłyszymy hymn koronacyjny Jerzego Fryderyka Haendla „Zadok the Priest” nawiązujący do fragmentu starotestamentowej Księgi Królewskiej o namaszczeniu

biblijnego króla Salomona przez arcykapłana Sadoka.

– Hymn ten skomponowany na koronację króla Jerzego II w 1727 roku towarzyszył od tamtego czasu każdej koronacji aż do ostatniej koronacji królowej Elżbiety II w 1953 roku. Problem tylko w tym, że było to 70 lat temu i w międzyczasie melodia hymnu stała się również, ze zmienionym tekstem, hymnem piłkarskiej Ligi Mistrzów, co może skłonić miliony widzów śledzących ceremonię przed telewizorami do zadania pytania: „Dlaczego grają hymn Ligi Mistrzów?” – czytamy w komentarzu.

Drobnym polskim akcentem będzie z kolei hymn odegrany przy koronacji królowej Camilli skomponowany przez Roxannę Panufnik, córkę znanego polskiego kompozytora emigracyjnego Andrzeja Panufnika, autora m.in. powstańczej pieśni „Warszawskie dzieci”.

Przyszłość monarchii

Podsumowując dr Tomasz Niedokos zaznaczył, że zbliżająca się ceremonia będzie przede wszystkim wielkim świętem dla samych Brytyjczyków, którzy dostaną z tej okazji dodatkowy dzień wolny i oglądanym przez cały świat widowiskiem medialnym.

– Jednak sama uroczystość i przygotowania do niej oddają wszystkie dylematy przed jakimi stoi monarchia i nowy król. Czy monarchia powinna być pewna swego miejsca w społeczeństwie czy raczej samoograniczyć się w stylu skandynawskich monarchii „rowerowych”? Skrócenie ceremonii z ponad trzech godzin do trochę powyżej jednej godziny mogłoby o tym świadczyć; pamiętajmy jednak, że to chyba ostatnia monarchia, która tak wielką i uroczystą koronację przeprowadza – napisał badacz, omawiając też unię personalną Anglii i Szkocji, która trwa od śmierci królowej Elżbiety I w 1603 roku.

– Czy Szkoci będą chcieli ją utrzymać? Na ceremonię powróci do Westminsteru słynny „kamień przeznaczenia”, będący symbolem szkockiej monarchii, który król Edward I po najeździe na Szkocję w XIII wieku zabrał i umieścił pod swoim tronem jako symbol podległości Szkocji królowi Anglii, a który Anglicy zwrócili dopiero po 700 latach – czytamy w komentarzu. – Na czas koronacji kamień znów znajdzie się pod zabytkowym tronem. W Szkocji rządzą dziś nacjonaliści, zwolennicy separacji, ale zmarła we wrześniu królowa podkreślała swoje związki z tym krajem, a jej śmierć w szkockim zamku Balmoral urosła niemalże do rangi symbolu. Odpowiedzi na te pytania poznamy już wkrótce.

(ŹRÓDŁO: KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II)

Król Karol

DO ZOBACZENIA W sobotę, 6 maja, oczy całego świata zwrócą się w stronę Opactwa Westminsterskiego w Londynie, gdzie odbędzie ceremonia koronacji Karola III, który całe życie czekał, by objąć rolę monarchy. Ale czy faktycznie jest do niej przygotowany? „Król Karol” to dokumentalna opowieść oparta na archiwalnych materiałach, która zaprasza widza do podróży

w czasie i przybliży kluczowe momenty z życia Karola. To także wspólne poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ukształtowała się osobowość nowego władcy oraz jakie piętno odcisnęła na nim forma jego panowania i przyszłości brytyjskiej monarchii.

Premiera: w sobotę, 6 maja, o godzinie 21 w National Geographic.



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

Jastrzębski górą

PLUSLIGA Za nami pierwsze mecze o mistrzostwo Polski i brązowy medal

Gospodarzem rywalizacji o złoto byli wicemistrzowie kraju. Jastrzębianie w pełni wykorzystali atut własnego boiska i nie pozwolili na wiele obrońcy tytułu. Miejscowi lepiej radzili sobie w każdym elemencie, popełniali mało błędów. W całym spotkaniu pomylili się zaledwie trzykrotnie, po razie w każdej partii. Drugi mecz w sobotę, w Kędzierzynie-Koźlu. Zespoły grają do trzech zwycięstw.

Jastrzębski Węgiel – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (25:20, 25:20, 25:23)

Jastrzębski: Toniutti, Boyer (14), Gladyr (5), Clemenot (10), Fornal (10), M'Baye (9), Popiwczak (libero) oraz Hadrava (2), Tervaportti, Szymura.

ZAKSA: Kaczmarek (12), Janusz (3), Bednorz (8), Śliwka (7), Smith (5), Paszycki (7), Shoji (libero) oraz Kluth, Huber.

Aż pięciu setów potrzebowali siatkarze Aluron CMC Warta Zawiercie aby udowodnić swoją wyższość w spotkaniu o brązowy medal z Asseco Resovia Rzeszów. Obrońcy trofeum wygrali pierwszego seta, po czym na przewagi ulegli w drugim. Sytuacja powtórzyła się w dwóch kolejnych odsłonach. W trzeciej lepsi ponownie byli goście z Zawiercia, w czwartej rzeszowianie.

Do wyłonienia zwycięscy pierwszego starcia konieczny był tie-break. W nim od początku to Dawid Konarski i spółka narzucili swój styl i zwyciężyli 15:9. Stan rywalizacji, do trzech wygranych, 1-0 dla obrońców brązu.

(GROM)

Asseco Resovia Rzeszów – Aluron CMC Warta Zawiercie 2:3 (22:25, 27:25, 18:25, 25:21, 9:15)

Asseco Resovia: Muzaj (9), Kozamernik (13), Kochanowski (10), Drzyzga (2), Cebulj (3), DeFalco (23), Zatorski (libero) oraz Kędziński, Bucki (9), Borges (2) i Piotrowski.

Aluron CMC Warta: Kwolek (16), Zniszczoł (7), Konarski (23), Tavares (1), Szalacha (7), Kovacević (24), Danani (libero) oraz Makos (libero), Dulski i Łaba.

Mecze nr 2 (rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw): o złoto: ZAKSA – Jastrzębski (godzina 14.45) • o brąz: Aluron CMC Warta – Asseco Resovia (17.30).

Będą pisać historię

II LIGA SIATKARZY Od piątku do niedzieli ChKS Arka Chelń będzie gospodarzem turnieju finałowego o awans do Tauron 1. Ligi



ChKS Arka Chelń będzie gospodarzem turnieju finałowego o awans do Tauron 1. Ligi

FOT. CHKS ARKA CHEŁŃ

Pprzed kibicami siatkówki wielkie święto. Do Chelma przyjadą trzy najlepsze drużyny z II ligi. W miejskiej hali przy ul. Granicznej 2 A, oprócz Arki, zaprezentują się: Sparta Grodzisk Mazowiecki (druga ekipa grupy 2), MCKiS Jaworzno (najlepszy zespół grupy 4) oraz Eco-Team AZS STOELZLE Częstochowa (najlepsza ekipa grupy 3). W półfinałach odpadły dwie drużyny z grupy 1: CUK Anioły Toruń i Enea Energetyk Poznań oraz drugie zespoły z grupy 3: WKS Wieluń i grupy 4: Hutnik Kraków.

Pierwszym rywalem chelmskich w turnieju finałowym będzie doskonale znana gospodarzom Sparta. Ta drużyna była organizatorem turnieju

półfinałowego. Miejscowi wykorzystali atut własnego boiska i z dwoma zwycięstwami po 3:0 (z Eco-Team AZS STOELZLE Częstochowa i z Hutnikiem Kraków) oraz porażką 2:3 z Aniolami Toruń, zajęli pierwsze miejsce, wyprzedzając drużynę z Częstochowy. Ze Spartą ChKS Arka mierzyła się dwukrotnie w sezonie zasadniczym. W Chelmie wygrała 3:0, w rewanżu 3:2.

W sobotę gospodarze zmierzą się z przeciwnikiem z turnieju półfinałowego, MCKiS Jaworzno. To drużyna, która w obecnym sezonie jako jedyna potrafiła pokonać ChKS Arkę. Podczas półfinałowej rywalizacji w Poznaniu, na zakończenie wygrała 3:2. Warto dodać, że już 2:1

prowadzili siatkarze z Chelma. Ostatecznie ulegli w tie-breaku 12:15. Niewykluczone, że ponowne starcie gospodarzy z najlepszą ekipą grupy 4 może już przesądzić o awansie do Tauron 1. Ligi.

Na koniec, w niedzielę, Arka zagra z Eco-Team AZS STOELZLE Częstochowa. Jeśli wcześniejsze mecze będą korzystne dla podopiecznych trenera Bartłomieja Rebdy, spotkanie może być już bez znaczenia dla końcowego układu tabeli. Do Tauron 1. Ligi awansują dwie najlepsze drużyny. Kibice w Chelmie nie mają wątpliwości, że jedną z nich będzie ChKS Arka. Jeśli budowana na awans ekipa prowadzona przez trenera Rebdę wywalczy awans,

będzie to historyczne wydarzenie dla Chelma.

(GROM)

Program turnieju finałowego o awans do Tauron 1. Ligi: piątek, 5 maja: ChKS Arka Chelń – Sparta Grodzisk Mazowiecki (godzina 16)

• Eco-Team AZS STOELZLE Częstochowa – MCKiS Jaworzno (19) • **sobota, 6 maja:** Sparta Grodzisk Mazowiecki – Eco-Team AZS STOELZLE Częstochowa (15) • ChKS Arka Chelń – MCKiS Jaworzno (18) • **niedziela, 7 maja:** MCKiS Jaworzno – Sparta Grodzisk Mazowiecki (12) • ChKS Arka Chelń – Eco-Team AZS STOELZLE Częstochowa (15).

Muszą wygrać i czekać na rywali

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W sobotę o godzinie 18 Azoty Puławy zmierzą się na wyjeździe z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski

Rywalizacja w sezonie 2022/2023 wchodzi w decydującą fazę.

Puławianie nie obronili już brązowego medalu, który przypadnie w udziale Górnikowi Zabrze. Obecnie gra toczy się o czwartą lokatę, na którą chrapkę mają Torus Wybrzeże Gdańsk i Chrobry Głogów. Ostatnia seria spotkań sprawiła, że Azoty ponownie spadły na szóste miejsce w tabeli. Zostały wyprzedzone o dwa punkty przez Wybrzeże i Chrobrego. Stało się tak za sprawą wygranej gdańszczan u siebie z Piotrkowianinem 33:32 oraz głogowian na wyjeździe z Zagłębiem 34:31. Z kolei Azoty przegrały we własnej hali z Orlen Wisłą Płock 25:30.

Sytuacja jest mało komfortowa dla podopiecznych Roberta Lisa. Na dwie kolejki przed końcem puławianie nie

mogą pozwolić sobie na wpadkę, zarówno w Piotrkowie, jak też u siebie z Sandrą Spa Pogonią Szczecin. Mało tego, muszą czekać na rozstrzygnięcia spotkań rywali z Gdańską i Głogową, jak też oglądać się za plecy, co robi siódma Grupa Azoty Unia. Obecnie ekipa z Tarnowa ma tylko punkt mniej. W weekend gra z mistrzem Polski Barlinek Industrią Kielce i jest mało prawdopodobne, aby zdobyła jakiegokolwiek punktu. Natomiast w ostatniej serii zmierzy się na wyjeździe z Chrobrym i może być ciekawie. Przy kolejnej wpadce Azotów, tarnowianie mogą nawet przeskoczyć puławian.

W przedostatniej kolejce puławianie zmierzą się z Piotrkowianinem, którego prowadzi brat Michała Jureckiego i były zawodnik oraz

trener Azotów, Bartosz. W pierwszej rundzie Azoty wygrały u siebie 33:25. Najwięcej bramek dla ekipy trenera Lisa zdobyli Piotr Jarosiewicz i Kacper Adamski, obaj po sześć. Dla pokonanych – Piotr Swat (siedem). Piotrkowianie na własnym terenie są groźni, ostatnio nastraszyli na wyjeździe gdańszczan. Azoty czeka bardzo ciężkie zadanie. Szczypiorniści z Puław muszą także śledzić wyniki niedzielnych spotkań w Szczecinie i Zabrzu, gdzie odpowiednio zagrają Torus Wybrzeże i Chrobry. Sandra Spa Pogoń nadal walczy o utrzymanie w lidze zawodowej i na pewno łatwo nie podda się gdańszczanom. Wydaje się, że łatwiej będzie mieć Chrobrym, który zagra z pewnym brązowym medalem Górnikiem.

(GROM)

Wskoczył na podium

ZAPASY Zawodnik Cementu-Gryfa Chelń wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski kadetów

Zawody rozegrane zostały w Koszalinie, w ramach XXIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w zapasach stylu klasycznego. Na matach walczyli zawodnicy w kategorii wiekowej 15-17 lat.

Na najniższym stopniu podium stanął Iwo Borowiec z Cementu-Gryfa Chelń. Uczeń II LO w Chelmie drogę do podium rozpoczął od pokonania reprezentanta Wołowa. Drugim jego przeciwnikiem był zawodnik z Radomia, który także został ograny przez chelmsianina. Po raz trzeci Borowiec triumfował w mistrzostwach, tym razem z przedstawicielem Białegostoku. Stawką kolejnej rywalizacji był już awans do ścisłego finału. W niej Iwo przegrał z późniejszym mistrzem Polski z Kostrzyna nad Odrą. Podopieczny trenera Dariusza Jabłońskiego w tzw. małym finale okazał się lepszy od reprezentanta Białogardu i z brązowym medalem stanął na najniższym stopniu podium. (GROM)

Rehabilitacja Avii?

PIŁKARSKA III LIGA

Tym razem o punkty powalczą cztery nasze zespoły i wszystkie swoje mecze rozegrają w sobotę

Ciekawie zapowiada się zwłaszcza spotkanie w Świdniku. Trzecia Avia zmierzy się z czwartymi w tabeli rezerwami Cracovii (godz. 13). Trzy „oczka” mogą sobie już dopisać piłkarze Orłąt Spomlek, którym w terminarzu akurat wypadł mecz z ŁKS Łagów, który wycofał się z rozgrywek.

Drużyna Łukasza Mierzejewskiego nadal gra w kratkę. Po porażce u siebie ze Stalą Stalowa Wola odpowiedziała wygraną na Wieniawie, gdzie pokonała Lubliniankę 3:0. W środę żółto-niebiescy musieli za to uznać wyższość czwartoligowej Świdniczanki. Rafał Kursa i jego koledzy prowadzili 1:0, ale w końcówce stracili dwa gole i zakończyli swoją przygodę w Pucharze Polski na etapie okręgowego półfinału.

Teraz spróbują wykorzystać problemy rywali i szybko się podnieść. „Pasy” nie wygrały od czterech kolejek. Trzy ostatnie mecze kończyły z pustymi rękami, a do tego ledwie jedną strzeloną bramką – przed tygodniem przy okazji domowego starcia z Koroną II Kielce (1:4).

W samo południe młodzież Lublinianki zagra na wyjeździe już z nie najlepszym, ale ciągle czołowym zespołem grupy czwartej na wiosnę – Czarnymi Polanec. W miniony weekend rewelacja rundy rewanżowej musiała uznać wyższość „Stalówki”. Efekt? W tabeli uwzględniającej jedynie mecze rozegrane w tym roku Czarni spadli na trzecią pozycję.

O tej samej porze na boisko wybiegną piłkarze Artura Bożyka. Biało-zielonym nie udało się ostatnio pokonać niższej notowanych rywali, a teraz czeka już najtrudniejsze zadanie, w końcu zmierzyć się w Krakowie z liderem tabeli – Wieczystą. Radosław Majewski i spółka przed własną publicznością rozegrali w tym sezonie 12 spotkań. I tylko w trzech stracili punkty. Po „oczku” z „Grodu Kraka” wywiozły: Stal, Avia i Cracovia II.

Ostatnia z naszych drużyn, czyli Podlasie Biała Podlaska o godz. 17 podejmie trzecią od końca Wisłę Sandomierz. Podopieczni Artura Renkowskiego liczą na trzecie w tym sezonie zwycięstwo u siebie. A pełna pula byłaby kolejnym krokiem w stronę utrzymania.

(LUKISZ)

Najpierw czekają nas małe finały w lidze

ROZMOWA z Łukaszem Giereszem, trenerem Świdniczanki



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

• **Środowe zwycięstwo w derbach z Avią Świdnik to chyba historyczny sukces Świdniczanki?**

– Raczej tak, nigdy tak wysoko ten klub jeszcze nie był, jeżeli chodzi o Puchar Polski. Wynik na pewno jest dla nas bardzo dobry. Po to gramy i trenujemy, żeby mierzyć się z takimi przeciwnikami. Mówiłem przed spotkaniem, że to będzie święto piłki nożnej w Świdniku i cieszę się, że wygraliśmy. Bardziej także z powodu stylu, w jakim graliśmy. Prezentowaliśmy się tak, jak chcieliśmy, zwłaszcza w drugiej połowie. Gra była płynna, cierpliwa i z wiarą dążyliśmy do zwycięstwa. Cieszy także, że znowu wyszliśmy z trudnej sytuacji, bo przecież przegrywaliśmy. Gol w doliczonym czasie gry, to nagroda za to, jak ten mecz rozgrywaliśmy.

• **Do przerwy to Avia prowadziła 1:0...**

– Mieliliśmy pomysł na ten mecz, ale nie do końca go realizowaliśmy. Szczerze mówiąc wydaje mi się, że podeszliśmy do przeciwnika ze zbyt dużym respektem. Bo przecież mamy swoje atuty. W drugiej połowie złapaliśmy jednak swój rytm i płynność.

• **O czym rozmawialiście w przerwie?**

– Przed wszystkim to była spokojna i racjonalna rozmowa. Mamy bardzo świadomy zespół. Po prostu trzeba było przekazać kilka taktycznych uwag. Chodziło jednak przede wszystkim o mentalność. Chcieliśmy podjąć więcej ryzyka w pojedynkach i za-

grać pressingiem. To przyniosło efekt.

• **Wierzyliście cały czas, że jesteście w stanie pokonać przeciwnika z wyższej ligi?**

– Prowadziliśmy grę, budowaliśmy akcję od obrońców i na pewno byliśmy po przerwie groźniejsi. Były też sytuacje, żeby wcześniej wyrównać. Było czuć, że nawet przy tym wyniku niekorzyst-

nym dla nas, jesteśmy blisko wyrównania. Graliśmy dalej cierpliwie i zostaliśmy za to nagrodzeni w końcówce.

• **Skoro w finale zmierzycie się z kolejnym trzecioligowcem, to chyba z Lublinianką zagrać u siebie?**

– Tak, mecz finałowy ma się odbyć u nas. Na razie jednak zupełnie o tym nie myślimy.

Dla mnie finałem jest teraz najbliższy mecz ligowy z Gryfem Gmina Zamość. Nasze podejście się nie zmienia. Mecz z Avią był nagrodą za ciężką pracę, ale zanim zagramy z Lublinianką czeka nas jeszcze sporo innych, małych finałów ligowych. Dlatego nie myślimy o tym co będzie, tylko skupiamy się na sobocie i spotkaniu w Zawadzie. Ten mecz jest teraz najważniejszy.

• **A jak wygląda sytuacja z kontuzjami? W meczu ze Startem Krasnystaw szybko boisko opuścił Dawid Wójcik. A w końcówce starcia z Avią zmiany potrzebował Mateusz Pielach...**

– W przypadku Dawida wydawało się, że to niegroźna sytuacja, bo po „przebitce” poczuł ból w kolanie. Czekamy na badania, na razie ciężko wyrokować co będzie. Jeżeli chodzi o Mateusza, to liczymy, że nie jest to nic poważnego. Chodzi o ścięgno Achillesa, na pewno przejdzie w najbliższym czasie badania i zobaczymy. Można chyba jednak powiedzieć, że w najbliższym meczu będziemy musieli sobie jednak radzić bez nich.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Puchar dla Gryfa!

PIŁKA NOŻNA Drugi raz z rzędu piłkarze Sebastiana Luterka wygrali okręgowy finał Pucharu Polski. Przed rokiem pokonali w rzutach karnych Huczwę Tyszowce. Tym razem w podobnych okolicznościach okazali się lepsi od Kryształu Werbkowice. Konkurs jedenastek Gryf Gmina Zamość wygrał 7:6, a po 120 minutach meczu było 1:1

W pierwszej połowie najlepszą sytuację na gola zdecydowanie mieli goście. W 25 minucie Rafał Kycko ustawił piłkę na „wap-nie”, ale przegrał pojedynek z Patrykiem Rojkiem. W efekcie, do przerwy kibice nie obejrzel ani jednej bramki. Drugą część spotkania lepiej zaczęli za to gospodarze. Michał Wójtowicz w 53 minucie wyprowadził Kryształ na prowadzenie.

Gryf nie czekał jednak długo z odpowiedzią i dosłownie kilkadziesiąt sekund później znowu był remis. Na listę strzelców wpisał się Mikołaj Grzęda. Do 90 minut nic się już nie zmieniło i arbiter musiał zarządzić dogrywkę. Dodatkowe 30 minut również

nie przyniosło ani jednego gola. W efekcie, o tym, kto sięgnie po Puchar Polski w okręgu zamojskim miał zdecydować konkurs rzutów karnych.

Obie ekipy wykonały aż dziewięć serii. W tej decydującej, najpierw Patryk Dobromilski obronił strzał Bartłomieja Sienkiewicza. A po chwili Dawid Dobromilski, który ma za sobą występy w Kryształcie zapewnił Gryfowi zwycięstwo 7:6. W nagrodę podopieczni trenera Luterka nie tylko drugi raz z rzędu wywalczyli trofeum, ale ponownie zagrają też w rozgrywkach na szczeblu województwa.

– Gratuluję swoim zawodnikom dobrego meczu i obrony pucharu, bo to duża sztuka. Po ostrożnym początku obie dru-

żyny ruszyły do przodu, zagrały ofensywnie i stworzyły ciekawe piłkarskie widowisko. Mecz na pewno mógł się podobać kibicom. Podobnie jak w ubiegłym roku nasza pucharowa przygoda trwa dalej i bardzo się z tego cieszymy – ocenia na klubowym portalu szkoleniowiec Gryfa.

(LUKISZ)

Kryształ Werbkowice – Gryf Gmina Zamość 1:1 (0:0), 6:7 w rzutach karnych

Bramki: Wójtowicz (53) – Grzęda (55).

Kryształ: Rojek – Niewiński, Zieliński, Maliszewski, Janicki, Wójtowicz (70 Welman), Buczek, Michalak, Pędłowski (65 Rybka), Karwacki, Jarosz (70 Sienkiewicz).

Gryf: P. Dobromilski – Wolanin (72 Kurzawa), D. Dobromilski, Tomasiak, Wołoch, Pupeć (60 Sałamacha), Kycko, Baran, Klimkowski (76 Pokrywka), Wóźniak (80 Rząd), Grzęda.

Bug z kompletem?

HUMMEL IV LIGA Trzy mecze w grupie spadkowej i trzy zwycięstwa. A do tego 15 strzelonych goli. Bug Hanna wyrasta na rewelację grupy spadkowej. Ciekawe jednak, jak poradzi sobie w roli faworyta? W końcu w sobotę zmierzy się z ostatnimi w tabeli Błękitnymi Obsza (godz. 17)

Dwie godziny wcześniej kolejne spotkanie o życie zagrają Orłęta Łuków. Tym razem w Rejowcu Fabrycznym. Sparta wyprzedza ich obecnie o pięć „oczek”. Ważny mecz czeka także Kryształ Werbkowice. Drużyna Piotra Welcza podejmie Powiślaka (niedziela, godz. 16). A trzeba dodać, że po środowym finale okręgowego Pucharu Polski ma w nogach 120 minut i porażkę po rzutach karnych. – Jestem bardzo zadowolony z postawy chłopaków. Zagraliśmy naprawdę dobrze, a zabrakło trochę szczęścia, żeby wygrać. Widać jednak, że po wygranej w Łukowie jest kontynuacja stabilnej formy i to na tle dobrego zespołu. Trzeba do teraz potwierdzić w lidze – mówi trener Welcz.

W SKRÓCIE

Grzeszczyk odchodzi

Łukasz Grzeszczyk nie będzie dłużej zawodnikiem klubu z Łęcznej. Kontrakt obowiązujący do końca czerwca 2023 roku został rozwiązany za porozumieniem stron kilka dni przed meczem z Podbeskidziem. Grzeszczyk dołączył do Górnika w lipcu 2022 roku. W czasie swego pobytu w Łęcznej zagrał w 22 spotkaniach ligowych i trzech Fortuna Pucharu Polski. 35-letni pomocnik zdobył też dwa gole.

Łuźna majówka z Górnikiem

Zielono-czarni oraz społeczność „Ty, jeden mecz mi nie wszedł” zapraszają na „Łuźną majówkę” przed meczem miłości do polskiej piłki nożnej, czyli „Górnika z Podbeskidziem”. 6 maja czyli w dniu meczu Górnika z Podbeskidziem, który zaplanowano na godzinę 20 odbędzie się Festiwal miłości do polskiej piłki nożnej, podczas którego odbędą się turnieje dzikich drużyn dla dzieci i dorosłych. Całość zostanie rozegrana na boiskach z bandami w formule 3x3. Każda drużyna może składać się z czterech zawodników (trzech na boisku plus jeden rezerwowany). Rywalizacja odbędzie się w kategorii do 15 lat, a także w kategorii open (16 lat i starsi). W tym samym czasie przy boisku ze sztuczną nawierzchnią znajdującym się obok stadionu odbędzie się rodzinny piknik z grillem. Zwierczeniem „łuźnej majówki” będzie starcie pierwszego zespołu Górnika z Podbeskidziem. Udział w turnieju, oraz wstęp na piknik jest bezpłatny. Bilety na mecz dostępne są w cenie już od 10 złotych. (BS)

Górnicy będą gotowi na Górali

FORTUNA I LIGA Piłkarze Górnika Łęczna wciąż nie są w pełni pewni utrzymania. W sobotni wieczór ekipa trenera Ireneusza Mamrota zagra na swoim stadionie z Podbeskidziem Bielsko-Biała (godz. 20)

Bartek Surman

Wminionej kolejce piłkarze z Łęcznej przegrali w gościach z GKS Tychy i ich przewaga nad strefą spadkową wynosi obecnie zaledwie trzy punkty. W sobotę Macieja Gostomskiego i spółkę czeka natomiast mecz z bijącym się o strefę barażową Podbeskidziem. I co ciekawe przed tym spotkaniem kibice Górnika mają większe prawo do wiary w korzystny wynik niż wówczas, gdy łączniane rywalizują z ekipami walczącymi o utrzymanie. Zespół trenera Mamrota zdecydowanie lepiej radzi sobie bowiem z ekipami z górnej części tabeli.

Mecze Górnika z Podbeskidziem stały się niezwykle popularne za pośrednictwem internetowych memów. Wszystko za sprawą pamiętnego spotkania jakie miało miejsce w Łęcznej 10 maja 2016 roku na poziomie PKO BP Ekstraklasy. Wówczas kibice na stadionie w Łęcznej obejrzyli wygraną zielono-czarnych 5:1, a gole dla Górnika strzelili: Przemysław Pitry, Grzegorz Piesio, Bartosz



Daniel Dziwniel wierzy, że jego zespół wygra kolejny mecz na własnym stadionie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Śpiączka i Grzegorz Bonin, który ustrzelił dublet. Wracając do teraźniejszości – jesienią minimalnie lepsi okazali się rywale, którzy wygrali 1:0 po голу Kamila Bilińskiego.

35-latek jest zresztą najsukuteczniejszym strzelcem „Górali” w tym sezonie z dorobkiem 15 bramek. O jedno trafienie mniej zaliczył z kolei Joan Roman i to na tę dwójkę

linia obrony zielono-czarnych będzie musiała zwrócić szczególną uwagę.

– Gramy kolejne spotkanie u siebie, będziemy mieć za sobą naszych kibiców i czujemy, że możemy ten mecz wygrać. Podbeskidzie ma dużo atutów w ofensywie, ale będziemy chcieli się im przeciwstawić. Mamy swój plan na ten mecz – przekonuje Daniel Dziwniel, obrońca Górnika. – Myślę, że „Podbeskidzie takie z Łęczną” to już takie małe derby Polski. A tak na poważnie, to będzie to dla nas mecz jak każdy inny. Naszym celem jest zwycięstwo, bo chcemy jak najszybciej zapewnić sobie spokój w kontekście walki o utrzymanie – dodaje Jakub Pierzak, pomocnik Górnika.

Bilety nadal są w sprzedaży. Wejściówki można nabyć za pośrednictwem strony bilety.gornik.leczna.pl, w salonikach prasowych sieci Kolporter, a także w kasach stadionu. Kasa numer jeden otwarta będzie w piątek w godzinach 13-17, a w dniu meczu od godziny 10 do 21. Pozostałe kasy będą otwarte w godzinach 18.30-20.30.

Poznamy mistrza?

PKO BP EKSTRAKLASA Już w najbliższej kolejce Raków może zapewnić sobie pierwsze w swojej historii mistrzostwo Polski. Miedź Legnica do końca sezonu grać już będzie tylko o prestiż, a rozpaczliwie broniący się przed spadkiem Śląsk Wrocław ściąga na pomoc swojego weterana – byłego zawodnika Górnika Łęczna

Sezon 2022/2023 nieuchronnie zbliża się do końca. We wtorek Legia pokonała Raków po rzutach karnych i przerwała dominację ekipy Marka Papszuna w Fortuna Pucharze Polski. „Medaliki” jednak bardzo szybko mogą powetować sobie to niepowodzenie. W niedzielę Raków, który ma na koncie 71 punktów, zagra na wyjeździe z Koroną Kielce, a Legia (60 punktów na koncie) w Szczecinie zmierzy się z tamtejszą Pogonią. Jeśli Ivi Lopez i spółka pokonają „scyzoryków”, a „Wojskowi” nie zdobędą kompletu punktów, to już po 31 kolejkach poznamy mistrza.

Zdecydowanie większe emocje panujący na dole stawki. Już przed tygodniem spadek stał się faktem dla Miedzi Legnica, a w bardzo ciężkim położeniu jest Lechia Gdańsk. Z walki o utrzymanie nie rezygnuje za to Śląsk. Ekipa trenera Jacka Magiera ma 31 „oczek” na koncie i do 15. Zagłębia Lubin traci cztery. Już w piątek ekipa z Wrocławia zagra na wyjeździe z Jagiellonią. Możliwe, że w kadrze meczowej na to spotkanie znajdzie się dwóch zawodników rezerw. Mowa o Mariuszu Pawelcu i Robertcie Pisarczyku, którzy rzutem na taśmę zostali zgłoszeni do rozgrywek PKO BP Ekstraklasy. Wspomniana dwójka to zresztą byli piłkarze Górnika Łęczna (Pawelec jest zresztą wychowankiem tego klubu). Doświadczony stoper w obecnym sezonie zagrał w 11 spotkaniach eWinner II ligi, a Pisarczyk zanotował 19 występów w rezerwach. (bs)

Terminarz 31. kolejki, piątek: Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław (18) ● Górnik Zabrze – Warta Poznań (20.30). **Sobota:** Radomiak Radom – Piast Gliwice (15.00) ● Lech Poznań – Cracovia (17.30) ● Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin (20.00). **Niedziela:** Wisła Płock – Stal Mielec (12.30) ● Korona Kielce – Raków Częstochowa (15.00) ● Pogoń Szczecin – Legia Warszawa (17.30). **Poniedziałek:** Miedź Legnica – Widzew Łódź (19).

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 5-7 MAJA

Żużel

● **PGE Ekstraliga:** Platinum Motor Lublin – Fogo Unia Leszno, w niedzielę o godz. 16.30 na stadionie przy Al. Zygmunta w Lublinie.

Piłka nożna

● **Fortuna I liga:** Górnik Łęczna – Podbeskidzie Bielsko-Biała, w sobotę o godz. 20 na stadionie przy al. Jana Pawła II w Łęcznej.

● **eWinner II liga:** Wisła Grupa Azoty Puławy – Pogoń Siedlce, w sobotę o godz. 17 na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosa-ka w Puławach.

● **III liga, sobota:** Avia Świdnik – Cracovia II (13) ● Podlasie Biała Podlaska – Wisła Sandomierz (17).

● **Hummel IV liga, grupa mistrzowska, sobota:** Stal Kraśnik – Stal Poniatowa (11) ● Gryf Gmina Zamość – Świdniczanka Świdnik (17). **Niedziela:** Granit Bychawa – Motor II Lublin (13) ● Start Krasnostaw – Lewart

Lubartów (13) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski (15).

● **Hummel IV liga, grupa spadkowa, sobota:** Sparta Rejowiec Fabryczny – Orleń Łuków (15) ● POM Iskra Piotrowice – Górnik II Łęczna (17) ● Błękitni Obsza – Bug Hanna (17). **Niedziela:** Kryształ Werbkowice – Powiślak Końskowola (16) ● Grom Różaniec – Opolanin Opole Lubelskie (17).

● **Bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16):** Unia Żabików – Grom Kąkolewnica ● Sokół Adamów – Tytan Wisznice ● Lutnia Piszczac – Orzeł Czemierniki ● Victoria Parczew – Unia Krzywda ● Absolwent Domaśzewnica – LKS Milanów ● LZS Dobryń – Młodzieżówka Radzyń Podlaski ● Bad Boys Zastawie – Az-Bud Komarówka Podlaska ● ŁKS Łazy – Kujawiak Stanin. ● **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Znicz Siennica Różana

– Kłos Gmina Chełm (15) ● Victoria Żmudź – Frassati Fajslawice (16). **Niedziela:** Granica Dorohusk – Unia Rejowiec (14) ● Włodawianka Włodawa – Ruch Izbica (16) ● Unia Białopole – Hetman Żółkiewka (16) ● Ogniwo Wierzbica – Spółdzielca Siedliszcze (16) ● Orzeł Srebrzyszcze – Brat Cukrownik Siennica Nadolna (16).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** KS Góra Puławska – Polesie Kock (11) ● Tur Milejów – Orion Niedzwica (11) ● Tarasola Cisy Nałęczów – Janowianka Janów Lubelski (15) ● Sokół Konopnica – Unia Bełżyce (16) ● MKS Ryki – Sygnał Lublin (16) ● Stok Zakrzówek – LKS Stróża (17). **Niedziela (oba mecze o godz. 11):** Avia II Świdnik – Błękit Cychów ● Wisła II Puławy – KS Cisowianka Drzewce. ● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Victoria Łukowa – Tanew Majdan Stary (15) ●

Huczwa Tyszowce – Łada 1945 Biłgoraj (16) ● Pogoń 96 Łaszczówka – Orkan Bełzec (17) ● Hetman Zamość – Omega Stary Zamość (17). **Niedziela:** Granica Lubycza Królewska – Włóknarz Frampol (11) ● Olimpia Miączyn – Unia Hrubieszów (15) ● Korona Łaszczów – Graf Chodywańce (16) ● Igros Krasnobród – Olimpiakos Tarnogród (17). ● **X Wiosenny Puchar Omegi,** w sobotę o godz. 10 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Siatkówka

● **Turniej finałowy o awans do Tauron 1. ligi,** od piątku do niedzieli w hali przy ul. Granicznej w Chełmie. **Program zawodów, piątek:** ChKS Arka Chełm – Sparta Grodzisk Mazowiecki (16) ● Eco-Team AZS Stoelze Częstochowa – MCKiS Jaworzno (19). **Sobota:** Sparta – Częstochowa (15) ● ChKS Arka – MCKiS (18).

Niedziela: Mikis – Sparta (12) ● ChKS Arka – Częstochowa (15).

Piłka ręczna

● **Liga centralna:** AZS AWF Biała Podlaska – KPR Autoinvest Żukowo, w sobotę o godz. 18 w hali przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej. ● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – UW Warszawa, w sobotę o godz. 12 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Rugby

● **II Liga:** Akademia Wincetego Pola Budowlani II Lublin – Rugby Wrocław, w niedzielę o godz. 12.30 na boisku przy ul. Magnoliowej w Lublinie. ● **III Turniej Rugby Lubelskiego Cebularza,** w sobotę o godz. 10 na boisku przy ul. Magnoliowej 6 (kategoria młodzik) i o godz. 10.30 przy ul. Krasińskiego 11 (kategorie żak, mini żak i mikrus).

EWINNER II LIGA**Program 30. kolejki, piątek:**

Znicz Pruszków – Śląsk II
Wrocław (godz. 18). **Sobota:**
Zagłębie II Lubin – Garbarnia
Kraków (12) ● GKS Jastrzębie
– Polonia Warszawa (17) ●
Radunia Stężyca – Górnik
Polkowice (17) ● Siarka Tarno-
brzeg – Motor Lublin (17) ●
Hutnik Kraków – KKS 1925
Kalisz (17) ● Wisła Grupa Azoty
Puławy – Pogoń Siedlce (17).

Niedziela: Lech II Poznań
– Stomil Olsztyn (13) ● Kotwica
Kołobrzeg – Olimpia Elbląg
(17.30).

1. Polonia	29	55	49-31
2. Stomil	29	51	46-27
3. Kotwica	29	51	40-28
4. Znicz	29	49	42-32
5. Wisła	29	47	45-34
6. KKS	29	46	53-38
7. Motor	29	44	44-35
8. Olimpia	29	44	37-28
9. Pogoń	29	40	36-38
10. Hutnik	29	37	40-45
11. Jastrzębie	29	37	33-40
12. Lech II	29	37	39-50
13. Radunia	29	33	43-52
14. Górnik	29	32	40-45
15. Śląsk II	29	30	36-48
16. Garbarnia	29	29	45-54
17. Zagłębie II	29	28	37-62
18. Siarka	29	28	32-50

12-14 maja: Znicz – GKS
Jastrzębie ● Śląsk II – Lech II ●
Stomil – Wisła (sobota, godz.
19.45) ● Pogoń – Hutnik ● KKS
– Siarka ● Motor – Radunia
(sobota, godz. 17) ● Górnik
– Kotwica ● Olimpia – Zagłębie
II ● Garbarnia – Polonia.

NAJLEPSI STRZELCY

18 bramek – Maciej Firlej
(Znicz Pruszków) ● **16 bramek**
– Damian Nowak (Pogoń
Siedlce) ● **13 bramek** – Piotr
Giel (KKS 1925 Kalisz),
Krzysztof Świątek (Hutnik
Kraków) ● **12 bramek** – Ne-
stor Gordillo (KKS 1925 Kalisz),
Daniel Stancik (GKS Jastrzębie
(Jastrzębie Zdrój)), Filip Wilak
(Lech II Poznań) ● **11 bramek**
– Michał Fidzikiiewicz (Polonia
Warszawa) ● **10 bramek**
– Rafał Król (Motor Lublin),
Arkadiusz Piech (Górnik
Polkowice).

Lotto (02.05)

2, 4, 26 27, 36, 45.

Lotto Plus (02.05)

4, 11, 19, 26 29, 48.

Multi Multi (04.05) 14

3, 4, 6, 14, 15, 18, 23, 30, 39,
41, 44, 47, 53, 61, 66, 67, 68,
72, 73, 77. Plus 18.

Multi Multi (03.05) 22

1, 10, 12, 15, 16, 18, 19, 22,
23, 29, 32, 37, 42, 44, 49, 50,
58, 60, 61, 74. Plus 29.

Mini Lotto (03.05)

5, 9, 16, 20, 31.

Ekstra Pensja (03.05)

11, 12, 18, 22, 24, 4.

Ekstra Premia (03.05)

3, 8, 27, 28, 33, 4.

Eurojackpot (02.05)

11, 12, 13, 23, 26, 11, 12.

Kaskada (04.05) 14

1, 2, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 20,
21, 22, 23.

Kaskada (03.05) 22

1, 4, 5, 8, 9, 10, 12, 13, 14,
15, 17, 20.

Nie ma już żadnego marginesu błędu

EWINNER II LIGA W dwóch ostatnich meczach piłkarze Motoru dopisali do swojego konta tylko punkt.

Jeżeli szybko nie wrócą do wygrywania, to marzenia o awansie trzeba będzie odłożyć o kolejny sezon. W sobotę podopieczni Goncalo Feio zmierzają się na wyjeździe z ostatnią w tabeli Siarką Tarnobrzeg (godz. 17)

Łukasz Gładysiewicz

Siarka jeszcze kilka tygodni temu wydawała się pewniakiem do spadku. Wiosnę zaczęła od serii siedmiu meczów bez wygranej. Po kolejnej zmianie trenera drużyna jednak odżyła. Łukasza Becellę zastąpił Dariusz Kantor. Efekt nowej miotły od razu zaczął działać, bo drużyna z Tarnobrzega wygrała po 1:0 z Garbarnią Kraków (wyjazd) i Olimpią Elbląg (dom). Przed tygodniem wyszła za to na prowadzenie w Polkowicach. Długo z korzystnego wyniku się jednak nie cieszyła. Jeszcze przed przerwą Górnik odrobił straty z nawiązką i wyszedł na 2:1. W drugiej połowie dorzucił dwa kolejne gole i ostatecznie wygrał 4:1.

Gospodarze przystąpią do sobotnich zawodów osłabieni brakiem dwójki podstawowych zawodników. Ósme żółte kartki w poprzedniej serii gier otrzymali: Marcel Tył i Marcin Stefanik. Siarka zamyka tabelę II ligi, ale do bezpiecznej strefy traci tylko cztery punkty. Dlatego można się spodziewać, że do końca sezonu będzie grała o życie i da z siebie absolutnie wszystko.

Po cienkim lodzie stąpają jednak także żółto-biało-niebiescy. Po dwóch ostatnich kolejkach wydaje się, że o bezpośrednim awansie trzeba będzie już zapomnieć. Strata do drugiego Stomilu Olsztyn wynosi już siedem punktów, a do rozegrania zostało ledwie pięć meczów. O trzecią lokatę, która daje prawo gry obu meczów barażowych u siebie też łatwo nie



Motor w dwóch ostatnich meczach zdobył tylko punkt, dlatego w sobotę musi wygrać z Siarką

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

będzie. Kotwica Kołobrzeg również ma obecnie siedem „oczek” więcej od zespołu trenera Feio. Na razie trzeba będzie się postarać, żeby w ogóle wrócić do szóstki, bo do ostatniej ekipy znajdującej się w strefie barażowej – KKS Kalisz Motorowi brakuje dwóch punktów.

Lublinianie w poprzedni weekend zagrali bardzo dobre 45 minut. Mieli sporo sytuacji, ale wykorzystali tylko jedną z nich. Stare piłkarskie porzekadło po raz kolejny się sprawdziło i zmarnowane okazje zemści-

ły się w końcówce. Hutnik Kraków najpierw wyrównał, a później miał piłkę meczową. Ostatecznie zawody zakończyły się podziałem punktów. Mimo remisu opiekun „Motorowców” zapewniał, że jego drużyna wróciła do siebie po nieudanym meczu w Puławach.

– Jestem dumny z zespołu, bo Motor wrócił. Uważam, że było blisko fenomenalnej pierwszej połowy, po której mogło być po meczu – wyjaśnia Portugalczyk. – Jednak straciliśmy dwa punkty, bo mieliśmy zde-

cydowaną przewagę w pierwszej połowie. Nie zamknęliśmy meczu. Po przerwie oddaliśmy pole Hutnikowi i zdobyli bramkę. Potem nie byliśmy w stanie się podnieść i wykreować szansy. Teraz czeka nas mecz z Siarką i celem mogą być tylko trzy punkty. Teraz nie ma już żadnego marginesu błędu, jeżeli chcemy jeszcze w tym sezonie powalczyć o awans, to musimy wygrywać – dodaje Kacper Welniak, autor jedyne gola dla żółto-biało-niebieskich w starciu z Hutnikiem.

Styl schodzi na ostatni plan

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty zaczęła wygrywać w odpowiednim momencie. Puławianie najpierw pokonali Motor, a ostatnio KKS Kalisz. W sobotę piłkarze Mariusza Pawlaka zrobią wszystko, żeby pójść za ciosem i pokonać u siebie Pogoń Siedlce (godz. 17)

Biorąc pod uwagę trudny terminarz coraz mniej osób stawiało na Dumę Powiśla w kontekście walki o awans. Tymczasem dwa bardzo ciężkie spotkania Adrian Paluchowski i jego koledzy rozstrzygnęli na swoją korzyść. Efekt? W tabeli są obecnie na piątym miejscu. I chociaż nad siódmym, klubem z Lublina mają tylko dwa „oczka” przewagi, to do drugiej Kotwicy Kołobrzeg tracą zaledwie cztery. A to oznacza, że w Puławach nadal mogą myśleć nawet

o bezpośrednim awansie na zaplecze ekstraklasy. Tym bardziej, jeżeli uda się podtrzymać formę.

– Sytuacja w tabeli na pewno mocno się poprawiła. Szczerze mówiąc ważniejszy jest jednak aspekt psychiczny, bo po tych dwóch zwycięstwach z rzędu na pewno odżyliśmy i uwierzyliśmy, że możemy wygrywać. Wiadomo, że w Kaliszu może nie zegraliśmy jakiegoś wielkiego spotkania, nasza gra nie porywała, ale styl w tym momencie schodzi na dalszy plan. Najważniejsze jest to,

żeby punktować i to najlepiej za trzy – mówi Adrian Paluchowski.

W sobotę doświadczony napastnik będzie miał okazję zmierzyć się z jednym ze swoich byłych klubów. – Na pewno jest to dodatkowy smaczek i bardziej wyjątkowy mecz, ale nie podchodzę do niego jakoś inaczej. Liczy się tylko to, żeby kontynuować naszą dobrą passę. Wiadomo, że każdy ma swoje cele i chce wygrywać. Pogoń też nieźle wygląda w ostatnich tygodniach i na pewno nie położy się w sobotę, tylko

też będzie walczyła o swoje. W tej lidze naprawdę nie ma już żadnych łatwych spotkań – dodaje popularny „Paluch”.

Ostatnio trener Pawlak nie miał zbyt wielkiego pola manewru, jeżeli chodzi o rezerwowych. Na ławce zasiadło tylko pięciu graczy z pola, w tym sporo młodzieży. Sytuacja kadrowa przed wizytą Pogoni będzie jednak zdecydowanie lepsza. Do gry po pauzie za kartki wróci Maciej Kona, a na ostatnich treningach można było już zobaczyć kilku rekonwalescentów. Z kolegami ćwiczył

także Mateusz Klichowicz, a brakowało tak naprawdę jedynie Dawida Retlewskiego. Pytanie jednak, kto będzie w stanie pomóc na boisku już w sobotę?

Pogoń ostatnio gra falami. Po czterech meczach bez wygranej (remis i trzy porażki) przyszła dużo lepsza seria. Podopieczni Marka Saganowskiego nie przegrali już od czterech kolejek (trzy zwycięstwa i remis). W poprzedniej serii gier pokonali rezerwy Lecha Poznań 3:0 i na pewno będą groźnym rywalem.

(LUKISZ)

Nie dać się zaskoczyć

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor w drugim spotkaniu domowym zmierzy się z Fogo Unią Leszno. Mimo że gospodarze są obecnie niżej w tabeli, to będą zdecydowanym faworytem tego spotkania. Początek niedzielnych zawodów zaplanowano na godz. 16.30, a transmisję przeprowadzi stacja Canal+ Sport 5

Filip Ogórek

Leszczynianie w sezonie 2023 mieli przede wszystkim utrzymać ligowy byt. Znaczącą specyfikę PGE Ekstraligi wydaje się, że cel ten właśnie już osiągnęli. Trzy zwycięstwa, zwłaszcza to domowe z Krosnem, czy wyjazdowe w Grudziądzu pozwoliły oddalić od siebie jakikolwiek strach o wypadnięcie z elity. Podopieczni trenera Piotr Barona dołożyli do tego także triumf nad Apatorem Toruń i nagle stali się jednym z kandydatów do miana czarnego konia rozgrywek.

W Lesznie udało się szybko załatać dziurę pod kontuzjowanym Chrisie Holderze. Z odsieczą przyszedł młodziutki, ledwie 16-letni, Nazar Parnicki. Mecz z „Aniołami” zaczął od zera, następnie został zmieniony przez Damiana Ratajczaka, a kiedy ten nie pokazał wyższej dyspozycji padła decyzja – niech jeździ. Ku zaskoczeniu wszystkich, młodziak wygrał dwa biegi, a pokonał chociażby Roberta Lamberta czy Pawła Przedpełskiego.

Wydaje się, że już to spotkanie było ciężkim sprawdzianem dla Ukraińca, jednak śmiało można powiedzieć że prawdziwy test dopiero nastąpi. Wzdłuż i wszerz sprawdzą go w Lublinie. Pojedzie



Po wygranej w Gorzowie żuźlowcy Platinum Motoru będą chcieli pójść za ciosem w starciu z Fogo Unią Leszno

FOT. RAFAŁ WŁOSEK

w roli seniora. Już w biegu pierwszym gdzie, prawdopodobnie (tekst powstaje w momencie gdy Platinum Motor Lublin jeszcze nie

potwierdził numerów startowych), zmierzy się z Jackiem Holderem i Jarosławem Hampelem będzie dla niego dużo większym wyzwaniem niż ostatnie starcie na Smoczyku.

Po drugiej stronie oczekiwań przed sezonem był Motor. Te re-

alizowane są zgodnie z planem i nawet domowa porażka z Betard Spartą nie sprawia, że mogłoby ulec to zmianie. Drużyna Macieja Kuciapy szybko zrehabilitowała się w Gorzowie, a niedługo później Bartosz Zmarzlik i Fredrik Lindgren zajęli dwa z trzech miejsc na podium w Grand Prix Chorwacji. „Koziołki” wyglądają jak dobrze naoliwiona maszyna i sieją postrach nie tylko drużynowo, ale przede wszystkim występując indywidualnie.

Nieco gorzej w trakcie weekendu majowego wypadli: Hampel i Mateusz Cierniak. Obaj spróbowali swoich sił w eliminacji do cyklu SEC, jednak ukończyli swoje turnieje kwalifikacyjne na kolejno piątym i szóstym miejscu. Bardziej doświadczonych kolegów przyćmił za to Antti Vuolas z zespołu U24, który zajął drugie miejsce w austriackim Mureck.

AWIZOWANE SKŁADY

Platinum Motor Lublin: 9. Jarosław Hampel 10. Dominik Kubera 11. Jack Holder 12. Fredrik Lindgren 13. Bartosz Zmarzlik 14. Kacper Grzelak 15. Mateusz Cierniak.

Fogo Unia Leszno: 1. Bartosz Smektała 2. Janusz Kołodziej 3. Nazar Paritsky 4. Grzegorz Zengota 5. Jaimon Lidsey 6. Damian Ratajczak 7. Antoni Mencil.

Muszą pilnować przewagi

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor już dzisiaj zagra na wyjeździe z Piotrcovią Piotrków Trybunalski (godz. 18). W ostatnich dniach okazało się także, że klub z Lublina straci wkrótce ważną zawodniczkę. Katarzyna Portasińska chce kontynuować karierę w zagranicznym klubie

Piotrcovia z pięciu ostatnich meczów wygrała jeden.

Niespodziewanie pokonała jednak u siebie KPR Gminy Kobierzyce 27:26. A to oznacza, że drużyna Piotra Dropka musi się mieć na baczności. W końcu nadal broni drugiej pozycji przed atakami popularnych „Kobie-erek”, które mają obecnie pięć punktów mniej. A trzeba pamiętać o ciężkim terminarzu MKS FunFloor w dwóch ostatnich kolejkach. Najpierw trzeba będzie zagrać z Zagłębiem Lubin, a następnie z trzecim w tabeli KPR. Podopieczne Edyty Majdzińskiej najpierw będą musiały jednak powalczyć o punkty na wyjazdach, z Galiczą Lwów, a także Eurobud JKS Jarosław. Na finiszu sezonu 2022/2023 lublinianki zdają sobie sprawę, że o srebrny medal będą musiały się jeszcze mocno postarać. – Nie możemy odpuścić. Nie mamy już miejsca na pomyłki. Kobierzyce

depczą nam po piętach. Trochę utrudniłyśmy sobie zadanie, przegrywając bezpośrednie starcie w hali Globus. Na szczęście nasze rywalki w drodze do srebra też straciły punkty. Mam nadzieję, że w tych ostatnich meczach będziemy ze spokojem zdobywały kolejne oczka i utrzymamy obecną przewagę – mówi Weronika Gawlik cytowana przez klubowy portal. A czego po najbliższym przeciwniku spodziewa się trener Dropek? – Nie bez kozery grupa, w której obecnie rywalizujemy nazywa się grupą mistrzowską. Są tutaj bardzo mocne zespoły. Piotrcovia ograła na własnym parkiecie Kobierzyce i na pewno będzie chciała to powtórzyć w starciu z nami. Bywają momenty, w których zespół nie gra na miarę oczekiwań kibiców, zarządu, czy też moich. W ostatnich spotkaniach udawało nam się długimi fragmentami grać ułożoną, taktyczną piłkę. Wciąż

jednak pojawiają się przestoje, w które wkrada się radosna twórczość. Wtedy cierpimy jako zespół – wyjaśnia na klubowym portalu szkoleniowiec MKS FunFloor. Wiadomo już, kto obecne rozgrywki zakończy ze złotem na szyi. Ciągłe trudno jednak powiedzieć, które ekipy zdobędą srebro i brąz. Wiemy także, że Katarzyna Portasińska ma przed sobą ostatnie mecze w koszulce klubu z Lublina. Skrzydłowa zdecydowała się na wyjazd zagraniczny. – Bieżący sezon jest moim ostatnim w białozielonych barwach. Wynika to z przyczyn osobistych. Mój mąż jest w Danii i chciałabym po pięciu latach rozłąki w końcu zamieszkać wspólnie. Do końca sezonu pozostało jeszcze kilka spotkań i chcę wyciągnąć z nich jak najwięcej. W przyszłości będę na pewno wciąż trzymać kciuki za naszą drużynę – zapewnia Portasińska.

(LUKISZ)

Start na 13 miejscu

ENERGA BASKET LIGA Udana końcówka sezonu w wykonaniu czerwono-czarnych. Polski Cukier Start może się pochwalić serią trzech zwycięstw z rzędu. W środę, w tym ostatnim spotkaniu pokonał na wyjeździe piątą w tabeli PGE Spójnię 106:99

Udany finisz ekipy z Lublina oznacza, że drużyna Artura Gronka zakończyła sezon 2022/2023 na 13 miejscu w tabeli. Na pewno oczekiwania były większe, bo długo Start walczył o fazę play-off. Niestety, w końcówce rozgrywek był nawet zamieszany w walkę o utrzymanie. Ostatecznie w tabeli Mateusz Dziemba i spółka wyprzedzili tylko trzy zespoły. Jak postawę swojej drużyny ocenia Artur Gronek? – Gratulacje dla zespołu za to spotkanie. Myślę, że mecz mógł się podobać, bo oba zespoły zagrały na wysokim poziomie, ponad 50 procent rzutów z gry. Spotkanie było miłe dla oka, obie drużyny grały do końca i walczyły o zwycięstwo. Na pewno oczekiwania były większe, cieszą trzy wygrane na koniec, że mogliśmy wyjść z twarzą. Doszliśmy do finału Pucharu Polski, zdobyliśmy brąz w lidze ENBL, więc to na pewno zasługuje na pochwały. Co do sezonu, to

będziemy jeszcze wszystko analizowali i wyciągniemy wnioski, żeby kolejne rozgrywki były takie, jak te nasze trzy ostatnie kolejki – wyjaśnia trener ekipy z Lublina Artur Gronek – To był jeden z lepszych meczów w naszym wykonaniu, pokazaliśmy się z dobrej strony i chociaż nie graliśmy już o nic, to chcieliśmy się pożegnać wygraną i zakończyć sezon pozytywnie. Cieszymy się, że to nam się udało – dodaje Bartłomiej Pelczar, który w starciu ze Spójnią zapisał na swoim koncie 14 „oczek”.

(LUKISZ)

Wyniki ostatniej kolejki: King Szczecin – Suzuki Arka Gdynia 98:93 ● Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – Trefl Sopot 83:60 ● Arriva Twarde Pierniki Toruń – Tauron GTK Gliwice 96:89 ● MKS Dąbrowa Górnicza – Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz 92:89 ● PGE Spójnia Stargard – Polski Cukier Start Lublin 99:106 ● Anwil Włocławek – BM Stal Ostrów Wielkopolski 86:88 ●

Legia Warszawa – Enea Zastal BC Zielona Góra 87:81 ● WKS Śląsk Wrocław – Rawlplug Sokół Łańcut 75:76.

1. Śląsk	30	52	2540-2344
2. King	30	52	2600-2465
3. Stal	30	50	2584-2426
4. Legia	30	50	2536-2423
5. Spójnia	30	48	2510-2462
6. Czarni	30	47	2325-2221
7. Anwil	30	47	2532-2395
8. Trefl	30	47	2468-2422
9. Zastal	30	46	2561-2522
10. Arka	30	41	2464-2581
11. Sokół	30	41	2292-2398
12. Dąbrowa	30	41	2544-2664
13. Start	30	41	2414-2549
14. GTK	30	40	2377-2516
15. Toruń	30	39	2457-2618
16. Astoria	30	38	2538-2736

Pary play-off: WKS Śląsk Wrocław (1) – Trefl Sopot (8) ● King Szczecin (2) – Anwil Włocławek (7) ● BM Stal Ostrów Wielkopolski (3) – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk (6) ● Legia Warszawa (4) – PGE Spójnia Stargard (5), pierwsze mecze będą rozgrywane 6 i 7 maja. **Spadek z PLK:** Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz.



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01-A

KUPIĘ używane kolektory
słoneczne do podgrzewania
cieplej wody lub cały zestaw tel.
693 490 509.

045123L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul. Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

053323L01-A

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

047023L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM lub wynajmę działkę

125 x 40 w miejscowości
Kazimierzówka, ogrodzoną,
wszystkie media bez kanalizacji.
Tel. 604 46 66 87.

048323L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel.604176806.

054923L01-B

ZATRUDNIĘ pracowników do
stolarni. Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt 514 643
328.

047023L01-B

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego oraz do
chlewni - możliwość
zakwaterowania.
tel.503034634.

054923L01-A

ROLNICTWO

WYDIERŻAWIĘ w miejscowości
Osowa cały kompleks do skupu
zboża i rzepaku, w tym 6 silosów
po 150 t, 2 silosy po 80 t, waga

samochodowa + magazyny
płaskie. Tel. 604 46 66 87.

048323L01-B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętu
piwnic, strychów, garaży,
domów po lokatorach i zmarłych
i inne. Wycinka drzew, podcina-
nie, karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L01-A

TAPICER samochodo-
wo-meblowy tel. 601
794 525, email: tapi-
cer@car-meb.com

043923L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

049123L01-A

DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62 60;
ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl

042723L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Brownia 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

dziennik
WSCHODNI.pl

najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce*

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu KSM Krasnystaw nt.
przetargu na malowanie elewacji
budynków w dniu 28.04.2023
błędnie podano datę składania
ofert jako 28.04.2023.

**Poprawna data
składania ofert
to 12.05.2023 r.**

in826

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

GM-SN-I.6840.91.2022

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 5 maja 2023 roku **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Składowej 21 oraz ul. Zgodnej 7 przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in821

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

GM-SN-I.6840.76.2021

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 5 maja 2023 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonego na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 281 o pow. 0,0280 ha oraz działka nr 282 o pow. 0,0480 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położonej w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 oraz ul. Rzeszowskiej 19, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00081566/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze II ustnego przetargu nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadium – zgodnie z załącznikiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 2023 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój nr 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 704 lub telefonicznie pod nr tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Załącznik do wyciągu z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonego na sprzedaż działek gminnych nr 281 i nr 282 położonych w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 oraz ul. Rzeszowskiej 19

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena i termin jej zapłaty
1.	Działka nr 281 o pow. 0,0280 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 KW LU11/00081566/4	26 000,00 zł	Cena: 256 854,00 zł brutto (słownie: dwieście pięćdziesiąt sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt cztery złote 00/100) w tym należy podatek VAT Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
2.	Działka nr 282 o pow. 0,0480 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 19 KW LU11/00081566/4	42 000,00 zł	Cena: 423 908,00 zł brutto (słownie: czterysta dwadzieścia trzy tysiące dziewięćset osiem złotych 00/100) w tym należy podatek VAT Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.

in819

KARTKA Z KALENDARZA

1819

urodził się Stanisław Moniuszko, polski kompozytor

1891

w Nowym Jorku otwarto Carnegie Hall

1943

urodził się Michael Palin, brytyjski aktor, komik i członek Latającego cyrku Monty Pythona

1948

powstał klub piłkarski CSKA Sofia

1961

Alan Shepard został pierwszym Amerykaninem w kosmosie, odbywając 15-minutowy lot balistyczny na pokładzie statku MercuryRedstone 3

1972

premiera filmu „Jak daleko stąd, jak blisko” w reżyserii Tadeusza Konwickiego

1983

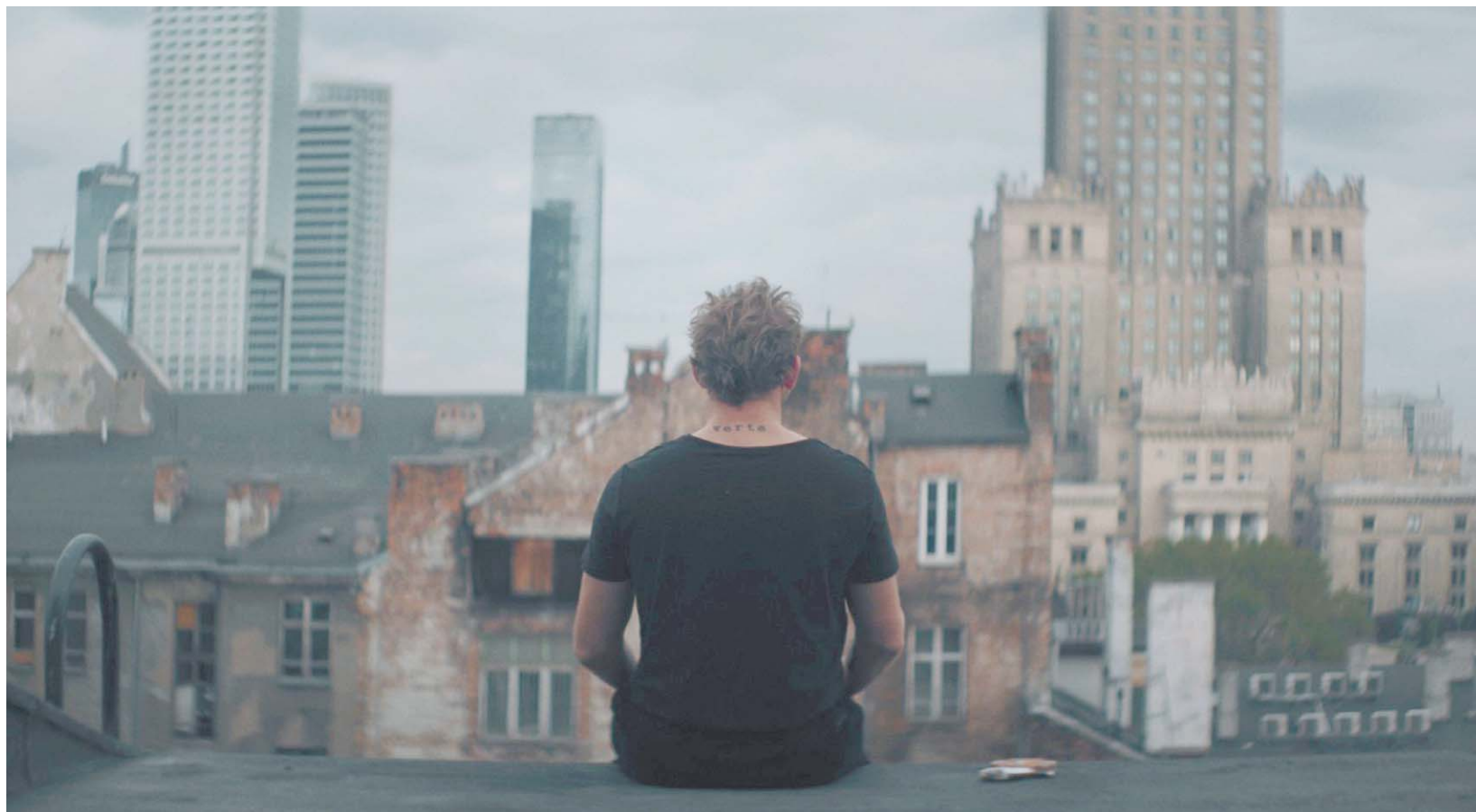
w Monachium odbył się 28. Konkurs Piosenki Eurowizji. Wygrała reprezentantka Luksemburga Corinne Hermes z utworem „Si la vie est cadeau”

2000

w Łazienkach Królewskich w Warszawie odsłonięto pomnik Henryka Sienkiewicza

4:2

takim wynikiem zakończył się pierwszy mecz reprezentacji Polski w piłce nożnej pod wodzą Kazimierza Górskiego. 5 maja 1971 roku Polska w meczu towarzyskim pokonała Szwajcarię



FOT. SKYSHOWTIME

Warszawianka już w czerwcu

DO ZOBACZENIA Serial „Warszawianka” opowiada o tragikomicznych losach czterdziestoletniego playboya, miejskiej legendy, która nieustająco walczy z rzeczywistością, próbując uchwycić sens własnego istnienia we współczesnym świecie

Franek Czulkowski aka Czule (w tej roli Borys Szyc) to postać głęboko złożona: nieodpowiedzialny imprezowicz, serijny uwodziciel i jednocześnie przyjaciel wszystkich.

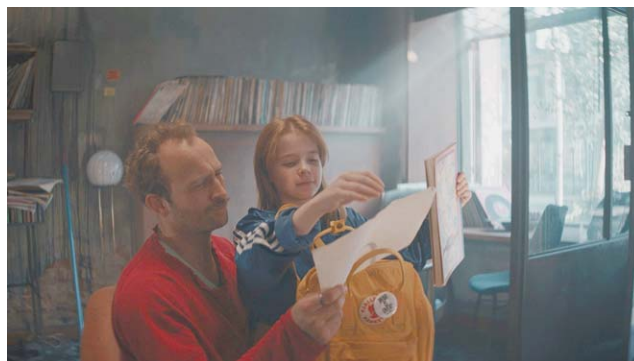
Serial z Borysem Szycem w roli głównej wyreżyserował Jacek Borcuch na podstawie scenariusza Jakuba Żulczyka

„Są ludzie, którzy dodają koloru do naszego życia – sami jednak żyją na granicy czerni. Warszawianka to historia Franka „Czulego” – czterdziestolatka, który wciąż jest nastolatkiem. Najlepszego i najgorszego ojca na świecie. Uwikłanego w miasto bajera. Dobrego faceta, który wciąż podejmuje złe decyzje. Wciąż zakochanego mężczyzny, który nie ma pojęcia, jak kochać. Nie-

wielu jest takich gości jak Czule i wierzę, że widzowie wciągną się w tę opowieść, ponieważ wielu z nas odnajdzie w jego historii część siebie. SkyShowtime pokazało pełne zaangażowanie i wsparcie dla serialu i jest świetnym miejscem dla Warszawianki” – powiedział Jakub Żulczyk, autor scenariusza.

Serial już w czerwcu zadebiutuje wyłącznie w serwisie SkyShowtime. To pierwszy polski serial oryginalny tej platformy.

„Dla mnie osobiście, Warszawianka to serial o wolności. Wolności od i wolności do. Z jednej strony to ucieczka od coraz mocniej zaciskającej się pętli norm: społecznych, moralnych czy kulturowych. Z drugiej, parafrazując Houellebecqa, to



opowieść o próbie poszerzenia pola walki: czyli możliwości, niczym nieograniczonej wolnej woli. To zdecydowanie serial dla ludzi dorosłych. Bardzo w poprzek wszystkiemu co powstaje. Cieszę się, że już niedługo będzie można zobaczyć Warszawiankę na platformie SkyShowtime” – dodał Jacek Borcuch, reżyser serialu.

Autorem zdjęć jest Piotr Uznański. Borysowi Szycowi na ekranie partnerują: Krystyna Janda, Jerzy Skolimowski, Ilona Ostrowska, Piotr Polak, Jadwiga Janowska-Cieślak, Zofia Wichłacz, Paulina Gałązka, Jan Peszek, Maja Pankiewicz, Marianna Zydek, Jakub Wierczok, Marta Ścisłowski, Tomasz Włosok, Marcin Januszkiewicz i Milena Goździała.

Niespodzianka na Dzień Gwiazdnych Wojen

GRAMY Do gry LEGO Star Wars: The Skywalker Saga trafiła nowa grywalna postać: Luke Starkiller. I to jako darmowa aktualizacja z okazji przypadającego na 4 maja Dnia Gwiazdnych Wojen.

Gracze mają dostęp do Luke’a Starkillera z ekranu

wyboru postaci, w klasie postaci Jedi. Luke Starkiller to wczesna wersja Luke’a Skywalker’a oparta na projektach koncepcyjnych Ralpha McQuarrie; projektanta koncepcyjnego i ilustratora, który pracował nad oryginalną trylogią Gwiazdnych Wojen.

Gra LEGO Star Wars: The Skywalker Saga swoją premierę miała w kwietniu minionego roku i pozwala rozgrywać w klockowym stylu najważniejsze wydarzenia ze wszystkich dziewięciu filmów.

(RAD)



FOT. WARNER BROS. GAMES